Nr 155. Dnia 15 lipca. Czwartek. Dnia 3 (15) lipca 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi **w Warszawie**: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów opłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się, nie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane redakcji nie zwracają się.

Dziś: Rozesłanie Apostołów i ś. Henryka.
Jutro: *N. Panny Marji Szkaplerznej.*
Sobota: śś. Aleksego W. i Berty Panny.
Niedziela: śś. Szymona z Lipn. i Kamilla W.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 57
Zachód „ „ 8 „ 13

Długość dnia godzin 16 minut 16
Ubyło „ „ — „ 28

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: ś. Wincentego à Paulo.
Wtorek: śś. Eljasza Pror. i Czesława W.
Środa: śś. Daniela Pror. i Praksedy P.
Czwartek: ś. Marji Magdaleny.

— Jutro, jako w uroczystość Szkaplerza świętego, czyli N. Marji Panny Szkaplerznej, odbywać się będą całodzienne solenne nabożeństwa z przywiązanemi doń zupełnemi odpustami w kościołach:

N. Panny Marji na Nowem-Mieście;

Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie — i

św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru.

Odpustowe te nabożeństwa odprawiać się będą w rzeczonych świątyniach tydzień cały i to w porządku jak następuje.

Pierwszego dnia uroczystości, t. j. jutro, w nadchodzącą niedzielę, jako w dalszym ciągu oktawy, tudzież w ostatnim dniu oktawy, jednakie, całodzienne uroczyste nabożeństwa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu.

W pozostałe zaś środkowe dnie tygodnia odbywać się będą tylko codziennie, o godzinie 9-tej, zrana solenne Wotywy, a o 4-tej po południu takież Nieszpory.

W kościele świętego Józefa Oblubieńca przypada w końcu oktawy, t. j. w dniach: 21, 22 i 23 b. m., czterdziestogodzinne nabożeństwo z kazaniami codziennie i z nieustannem, od rana aż do wieczora, wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

Dziś pierwsze już odpustowe Nieszpory.

— Zawiadamiając pp. właścicieli, administratorów i dzierżawców posesyj w mieście Warszawie i na przedmieściu Pradze położonych, iż z dniem 1 (13) lipca 1880 r. w kasie miasta Warszawy rozpoczął się pobór drugiej raty podatku szacunkowego i kwaterunkowego, oraz procentów i rat amortyzacyjnych od pożyczek budowlanych, magistrat prosi uprzejmie pp. kontrybuentów, aby wymienione opłaty w kasie miejskiej w ciągu najdalej dni 30 zaspokoili, nadmieniając, że podług przepisów obowiązujących po upływie tego terminu regulowaną być winna do opóźniających się w zapłaceniu pomienionych podatków egzekucja, oraz że za opóźnienie w opłacie rat pożyczek budowlanych dolicza się procent 3%.

Przytem magistrat znajduje potrzebę zwrócić uwagę pp. kontrybuentów, aby należności pomienione wnosili w lokalu kasy miejskiej jedynie do rąk kasjera dla uniknienia strat, na jakie mogliby być narażeni w razie uiszczenia podatków na ręce osób nie mających na to upoważnienia.

P. o. prezydenta, jenerał-lejtnant *Starynkewicz.*

Pożar Żelechowa.

Onegdaj nad wieczorem doszła nas wieść o spaleniu się miasta Żelechowa, położonego w powiecie garwolińskim, gubernji siedleckiej.

W łaskawie nadesłanem nam piśmie rozpacznym głosem wołano o pomoc dla nieszczęśliwych pogorzelców.

I rzeczywiście — ze względu na cyfrę szkód i liczbę ofiar klęską dotkniętych, pożar Żelechowa jest nawet, jak dotąd, najznaczniejszym ze wszystkich.

Dla tego też w celu przeświadczenia się o właściwym stanie rzeczy pośpieszyliśmy natychmiast na miejsce—i oto jakie udało się nam zebrać o strasznej klęsce szczegóły.

*

Ażeby dać pojęcie o rozmiarze klęski, dość przytoczyć kilka cyfr, o ile można z urzędowego źródła zaczerpniętych.

Miasto Żelechów liczy 360 domów i przeszło siedm tysięcy ludności.

Z tego w ciągu czterech godzin spłonęło do szczętu 200 domów, mieszczących do 1000 rodzin czyli przeszło 4000 ludności.

Straty, o ile dotychczas obliczyć można, wynoszą 300 tysięcy rubli.

Jak widać ztąd, w perzynę obróconą została większa połowa miasta.

Zgorzała dzielnica południowa, zamieszkana wyłącznie prawie przez starozakonnych, niezmiernie zacieśniona.

Dom kupił się tu do domu i wskutek tego właśnie ogień tak szybko zrządził olbrzymie zniszczenie...

*

Płomień wybuchnął w niedzielę, około godziny jedenastej wieczorem, w domu jednego z zamożniejszych mieszkańców Hilla Szałasa, przy ulicy Kemblowskiej.

Ogień znalazł wyborną karm' w drewnianym wysuszonym wskutek żarów materjale budowlanym i począł, pomimo, że wiał niezbyt silny wiatr południowo-wschodni, trawić z niezmierną szybkością wszystko, co spotkał na drodze.

Płomień przerzucał się na drugą stronę ulic i obejmował całe szeregi zbitych domów.

Energiczny ratunek, prowadzony pod kierunkiem miejscowego burmistrza p. Dobrzyńskiego, i czasowo przebywającego w mieście budowniczego powiatowego p. Noskowa, nie wiele mógł poradzić.

Brakło wody, bo studnie miejscowe w kwadrans się wysuszyły— brakło rąk, bo izraelici prawie zupełnie walczyć z pożarem nie chcieli, zajmując się snadniej wynoszeniem własnych tylko ruchomości— brakło wreszcie narzędzi, haków, siekier i t. d., a dwie sikawki miejscowe i kilka beczek nie były ani w drobnej części dostateczne.

Płomienie tymczasem szalały...

Garstka wyłącznie chrześcijańskich mieszkańców, która walczyła z pożarem, próżno usiłowała odciąć płomieniom komunikację z resztą miasta.

Zanim, odstąpiwszy ogniowi napastwę kilka zabudowań, zdołano zerwać dach z piątego lub szóstego domu, już płomienie były tuż — i niweczyły wszelkie usiłowania...

Pożar widać było bardzo daleko, bo o mil kilka.

Sobolew, Garwolin i okoliczne wioski były zaalarmowane olbrzymią łuną...

W walce z ogniem spłonęły obydwie sikawki i kilka beczek, wielu z ratujących odniosło mniej lub więcej znaczne uszkodzenia, a jeden nawet zabił się na miejscu, spadłszy z dość wysokiego dachu na głowę...

W rezultacie ogień zniszczył całą dzielnicę i doszedł aż do granicy miasta, z drugiej zaś strony zdołano go wreszcie opanować, dzięki tej tylko okoliczności, iż znajdowało się tu kilka murowanych budynków, których płomienie nie tak łatwo się imały.

W ten sposób ocalał duży piętrowy murowany bazar ze sklepami, kościół i inne znaczniejsze zabudowania.

Do stłumienia pożaru przyczyniła się sporo przybyła nad ranem aż z fabryki szkła Trąbek (o kilka mil odległych) tamtejsza straż ogniowa z sikawką, pod przewodnictwem p. Hordliczki.

O godzinie trzeciej rano pożar już był skończony.

Ludna przed chwilą, cztery tysiące ludności licząca część miasta, przedstawiała obszerne pole zgliszczów...

*

Teatr klasyczny w Monachium.

III.

Monachium, d. 8 lipca.

Arcydzieła poetów muszą być *grane* nie *pokazywane* — i dla tego przedstawienia w Monachium mają tak wyjątkowe dla sztuki znaczenie.

Jednoczą się w nich *wszystkie sztuki* ale też i *wszystkie talenta.*

Wystawa świetna wielką w nich odgrywa rolę, zdecydowano się nawet dla niej na złe konieczne, na zasłonę zapadającą przed każdą zmianą dekoracji, która nie odbywa się na otwartym teatrze; wymaga tego urządzenie sceny, oparte nie na szeregu kulis równoległych do *ostatniego planu*, ale na systemacie przecięć (*Durchschnitt*), przystawek, pratikablów, kulis skośnych i sufitów zamykających; kostjumy, sprzęty i rekwizyta piękne, bogate zalecają się niemiecką autentycznością historyczną; w grupowaniu obrazów znać wprawę i smak oka, które często błądzi po ścianach Pinakoteki; gra głośna i mina mas świadczy o wielkiem w nich poszanowaniu dyscypliny teatralnej.

Tę karność krytyka uważa za wielką zasługę sceny meiningeńskiej—i słusznie.

Ale nie należy zapominać, że w Meiningen reżyserem jest sam książę, który w swojej osobie łączy charakter kierownika sceny i—monarchy, co nadaje powolności artystów-poddanych cechę lojalności.

Innej natury musi być duch karności na przedstawieniach w Mnichowie: tam reżyser jest tylko namiestnikiem jedynego w królestwie sztuki monarchy—poety.

I dla tego wyżej nierównie cenić trzeba wszystkie abnegacje, wszystkie poświęcenia artystów składane na stopniach takiego tronu; są one rozliczne, a między niemi, to które w ogóle uważane jest za najważniejsze, grywanie drobnych ról dla złożenia doskonałej całości—najmniej może artystów kosztuje.

Uważa się to na każdej pierwszorzędnej scenie za rzecz naturalną, i zdziwiłby się tu każdy komuby powiedziano, że są teatra, na których wystąpienie aktora tej siły co Lewiński w roli np. aktora w „Hamlecie" uchodzi za upokorzenie!

Nierównie trudniejszemi do pokonania muszą być nawyknienia wirtuozowskie i nie małej zapewne siły potrzebują nazwyczajone do popisu talenta, aby powstrzymać się od gry solowo-koncertowej, a taką właśnie siłą użytą przez wszystkich solistów zdobywa się zdumiewająca harmonja, wykończenie — słowem doskonała całość.

Niepodobieństwem byłoby rozwodzić się nad szczegółami tej całości, lub kusić się o wyczerpującą krytykę, do której nie może dostarczyć dostatecznego materjału jednorazowe każdego arcydzieła przedstawienie, pozostawiające natłok wrażeń trudnych do rozgatunkowania.

Zresztą, zadaniem krytyki nie jest nawet w tym razie oceniać pojedyncze talenta, określać bezwzględną wartość każdego artysty, rozważonego w stosunku do sceny, z której pochodzi i na której zwykle pracuje na swoją rękę.

Wśród artystycznego zastępu zgromadzonego w Mnichowie znajdują się naturalnie większe i mniejsze zdolności, ale wszystkie dochodzą do tego poziomu, od którego rozpoczyna się sąd już nie o sile, lecz o jakości talentu, tak, że w braku czasu i miejsca, a nawet wprost wobec niemożności sumiennego tej jakości rozbioru, wolno zdanie o całości formułować nie tyle z tego coby jednostki mogły lecz co chciały zrobić, nie narażając się przez to na podnoszenie tylko dobrych chęci,—bo z tych chęci urzeczywistnionych, z tej zbiorowej woli powstała najpiękniejsza harmonja, jaką na scenie zdarzyło nam się widzieć...

Co szczególniej uderza u artystów występujących w tej chwili na scenie mnichowskiej — to bogactwo warunków zewnętrznych, niezbędnych wszędzie dla aktora, ale nie wszędzie od niego wymaganych.

Trzy warunki materjalne: postawa, spojrzenie, głos, napotyka się tu na każdym kroku.

Między mnóstwem postaci, które dotychczas przesunęły mi się przed oczyma, nie widziałem mężczyzny małego, oka bez wyrazu, twarzy któraby nie zalecała się jeżeli nie piękną, to przynajmniej charakterystyczną sceniczną maską.

Głosy po większej części przebiegające skalę barytonową i potrącające częściej basowe niż tenorowe nuty, wolne są w dykcji od tego gardłowego dźwięku, który śpiewaków niemieckich cechuje; siła, koloryt głosu różną naturalnie bywa u różnych artystów, ale u każdego obfitość modulacyj, potęga w wybuchu, moc w skupieniu świadczy o usilnej pracy nad ujarzmieniem organu głosowego.

Najważniejszym owocem kapitalnych widocznie studjów jest u gości tutejszych zarówno jak u miejscowych artystów — dykcja.

Już pierwszy, najelementarniejszy, a tak często gdzieindziej zaniedbywany jej przymiot — wyrazistość, jest nieoceniony: każda bowiem sylaba pełna, czysta, okrągła dochodzi, nic po drodze nie uroniwszy, do najgłębszego zakątka sali.

Ale nietylko czystość przymiot jej stanowi — działa ona nadto nastrojem psychologicznym i formami

Jak już wzmiankowaliśmy, spłonęła cała prawie dzielnica przez izraelitów zamieszkana.

Składały ją następujące ulice: Świński rynek, Bydlęcy rynek, Kembłowska, Wołowa, Księża i Zadybska.

Spaliła się także część Zjazdowego rynku.

Zgorzała dzielnica była najmniej schludną i ozdobną; pozostała zaś część miasta daleko porządniejsza i na większej rozrzucona przestrzeni.

Wszystkie spalone domy były drewniane, z wyjątkiem jednego znacznych rozmiarów domu murowanego p. Boruchsteina i dwóch oberży dworskich, jednej murowanej, drugiej z muru pruskiego.

W liczbie zgorzałych zabudowań znajdowała się znacznych rozmiarów bóżnica, starożytnej struktury, licząca lat przeszło 150.

Bóżnica ta, dwupiętrowa, wewnątrz zdobna filarami i posiadająca biblijne malowania, zbudowana z wybornego starodrzewiu, spłonęła do szczętu, nie pozostawiając najmniejszego po sobie śladu...

Była ona nader cenioną przez miejscową ludność izraelską, która tego gmachu odżałować nie może.

Nadto spłonęły dwie pomniejsze bóżnice ze szkołami, łaźnia, 8 pomniejszych zakładów garbarskich, 2 olejarnie, kilkadziesiąt różnych sklepów, szynkownie i t. d. i t. d.

Oprócz tego pogorzało na krańcu miasta 14 gospodarzy rolnych ze wszystkiemi zabudowaniami.

Plac, na którym się to wszystko mieściło, nie jest zbyt obszerny.

Że użyjemy porównania dla warszawian dostępnego, będzie on ledwo trzy razy większy aniżeli plac Teatralny...

*

Strata, jak rzekliśmy, dochodzi zapewne do 300,000 rubli.

Da się ona czuć mieszkańcom tem dotkliwej, że ruchomości nikt w mieście nie asekurował, a nieruchomości były ubezpieczone w urzędowej asekuracji niezmiernie nisko, ogółem na sumę do 40,000 rs.

Domy wartujące po 2 i 3 tysiące rubli ubezpieczano na 300 lub 500 rubli.

Przyczyną tego było powszechnie wyrażane przez wszystkich izraelskich mieszkańców Żelechowa przekonanie, że miasto nigdy się nie spali; obietnicę taką miał dać mieszkańcom przed laty jakiś sławny rabin ?!

— Powiedział on—zapewnia nas sędziwy izraelita—że będzie tu wiele... procesów, ale nigdy— ognia...

Rzeczywiście, jak nam mówiono, od wielu lat nie było w Żelechowie znaczniejszego pożaru, a jeśli się kiedykolwiek ukazały płomienie, natychmiast je zdołano ugasić.

Przesąd ten dał się obecnie dotkliwie uczuć nieszczęśliwym pogorzelcom.

Straty ich są ogromne.

Niektórzy ponieśli szkód na 10,000 rubli i zostali bez niczego...

Gotówka, którą posiadali, przedmioty złote i srebrne, w których izraelici tak lubią umieszczać swe fundusze, stały się pastwą płomieni...

Na pogorzelisku jednego z domów znaleziono półtoragarncowy garnek z monetą srebrną i złotą, na szczęście niestopioną, który zwrócony został właścicielowi.

Oprócz posiadaczy domów, w każdej posesji znajdowało się kilka rodzin izraelskich, zajmujących się handlem lub rzemiosłami.

Biedacy ci stracili wszystko co mieli, ruchomości, narzędzia, towary.

Wynoszono, co było można, na ulicę, lecz szybko posuwające się płomienie obejmowały stojące już na ulicy sprzęty i obracały je w perzynę...

*

Po pożarze długo jeszcze tliły się zgliszcza.

Dogaszaniem tu i owdzie ukazujących się płomieni przez poniedziałek, wtorek i dzień wczorajszy zajmowała się najpierw straż ziemska, a później wieśniacy z poblizkich wiosek Woli Żelechowskiej, Kamłowa, Chęcin, Łąk, Zgórzna, Samorzędka, Zadybia i t. d.

Pogorzelcy tymczasem rozłożyli się po stodołach, poblizkich polach, a nawet niektórzy spali w lesie.

Nędza pośród nich ogromna; wyniknąć mogą ztąd choroby.

Wkrótce zostaną dla nieszczęśliwych pobudowane tymczasowe szopy.

Otrzymano już na to pozwolenie władzy.

*

W celu niesienia pomocy pogorzelcom utworzony został w Żelechowie specjalny komitet złożony z 19 członków.

Prezesem komitetu jest właściciel folwarku Żelechowa p. Ordęga, wice-prezesem miejscowy komisarz do spraw włościańskich, p. Kobylin, kasjerem p. Ritsch i sekretarzem p. Jastrzębski.

Pierwszego zaraz dnia sami członkowie komitetu złożyli 360 rubli, które rozdano tymczasowo pomiędzy pogorzelców.

Nadto z Wilczysk przysłano 100 rubli, a z innej miejscowości w okolicy 30 korcy zboża.

Spodziewać się należy, że za tym wzorem pójdzie całe obywatelstwo miejscowe.

Nadto kosztem mieszkańców Żelechowa, których klęska nie dotknęła, wypieczono przez dwa dni i rozdano nieszczęśliwym 1,600 funtów chleba.

Gdy zebrane zostaną poważniejsze fundusze, komitet zamierza je rozdzielać w ten sposób, ażeby dać biedakom możebność wrócenia do pracy.

Istnieje także projekt podniesienia z Banku funduszów miejskich w liczbie 9,000 rubli tam się znajdujących, w celu wypożyczenia ich posiadającym ziemię pogorzelcom na zabudowanie się.

Pożądanem też byłoby, ażeby wynagrodzenie asekuracyjne zostało wypłacone pogorzelcom nie ze zwykłą opieszałością.

Wogóle nędza pomiędzy pogorzelcami żelechowskimi jest wielka i pomocy trzeba szybkiej a znacznej.

*

Żelechów miał swoją przeszłość.

Miasto, od niepamiętnych czasów własność Ciołków Żelechowskich, przeszło następnie w ręce biskupa Samuela Maciejowskiego; później było własnością Rzewuskich i Lubomirskich.

Żelechów, w okolicy lesistej niegdy położony, zaliczano zawsze do handlowniejszych i znaczniejszych w ziemi stężyckiej.

Książęta Lubomirscy zbudowali tu okazały pałac, w roku zaś 1691 stanął w Żelechowie dotąd istniejący kościół.

Ostatniemi czasy Żelechów ciągle się rozwijał.

H. N.

Encyklopedja wychowawcza.

—*A. N.*—W stuleciu pary i telegrafów, celem skrócenia pracy w zdobywaniu wiadomości do użytku *ad hoc*, zakwitła literatura zbiorów abecadłowych, mających na widoku podanie w porządku właściwym szeregu terminów, oraz imion z wiedzy powszechnej lub szczególnej.

Tak powstało wielotomowe dzieło nakładem Orgelbranda i mniejsze jego dwie siostrzyce, później ukazały się zbiory specjalne, jak „Encyklopedja rolnicza“ i „Kościelna“, które w krótkim czasie wykazały swoją użyteczność.

Obecnie przybywają nam dwie nowe w tym rodzaju książki, a mianowicie: „Słownik geograficzny“ i „Encyklopedja wychowawcza“, na które sympatycznie zwrócona uwaga ogółu tuszyć pozwala, iż korzystać będą z poparcia licznych czytelników i że się ukazały na czasie.

Zbiór, o którym słów kilka powiedzieć chcemy, drukuje się pod kierunkiem światłym, znanych z użyteczności w piśmiennictwie naszem osób, co najlepszą daje rękojmię jego wartości.

Dotąd mamy przed sobą dwa zeszyty, obejmujące zaledwie kilka pozycyj, które stanowią zbyt szczupły materjał, aby można z niego przeceniać całość, dający wszakże miarę o ramach dzieła i sposobie wypełnienia programu.

Układ pierwszych poszytów dowodzi, że „Encyklopedja“, o jakiej mowa, obejmuje szereg rozpraw, gdyż takiemi są niewątpliwie artykuły dotąd wydrukowane.

Materjał ugrupowany alfabetycznie dotyczy wyłącznie pedagogiki w najszerszem znaczeniu, a więc i nauk w związku z nią będących.

Komitet wydawniczy bardzo właściwie położył nacisk na sprawach ojczystych, dla tego, w artykule wyczerpującym pana Radlińskiego p. t. „Abecadło“, znajdujemy szeroko uwzględnioną rzecz o alfabecie polskim, oparty na gruntownych studjach filologicznych, pod wyrazem „Agrykola“, wśród kilku osób tegoż nazwiska, dano szczególne miejsce Rudolfowi, ze względu na jego zasługi w kraju tutejszym, wreszcie w materji „o akademjach“ pomieszczono sprawozdania obszerne o stowarzyszeniach naukowych w Polsce.

Artykuły powyższe, w tym zakresie swojskim, noszą charakter prac samoistnych i stanowią przyczy-

---

stylowemi harmonizującemi z duchem poety, którego tłómaczy.

Nie każde wprawdzie ucho przywyka odrazu do wszystkich tego nastroju objawów, nie każdy słuchacz zgodzi się od pierwszego przedstawienia na pewne podwyższenia i spadki głosu, na pewne uczuciowych momentów akcentowania; nie trzeba jednak zapominać, że każdy naród ma pod tym względem odrębną, własną tradycję; inaczej mówią na scenie francuzi, inaczej włochy, inaczej niemcy — a nasz słuch dlatego jest tak na te odrębności wrażliwym, że nigdzie dykcja (o ile naturalnie talenta nią władają) nie ma tyle prawdy, natury i w modulacjach swych nie odpowiada tak psychologicznym momentom wyrażonych uczuć i namiętności, jak na naszej scenie.

Co do stylu, mieliśmy tu kilka jego próbek; Schiller przez usta artystów przemawiał językiem poetycznym, podniosłym, pełnym polotu; Goethe przedmiotową zwięzłością, treściwością, Lessing filozoficznym spokojem — Szekspir niezrównaną jednością, barwnością i siłą.

Nareszcie, żeby już skończyć z plastyką—powiedzmy słówko o gestykulacji.

Niemiecka gra mimiczna, gra twarzą ma u nas i z pewną słusznością tradycję przesady—od której nie był wolen swojego czasu nawet wielki Dawison; obecnie mogę was zapewnić, że ta szkoła należy już do historji—widziałem tu bowiem tylko szlachetność i powściągliwość w ruchach, charakterystykę staranną ale nie realistyczną, maskę wyrazistą nie krępującą w niczem ruchów twarzy i zmian fizjognomji.

Chciałbym, aby ci, którzy prawią o braku dystynkcji u artystów niemieckich widzieli drugi akt *Claviga*, żeby słyszeli rozmowę Claviga z Beaumarchaim i przypatrzyli się jak burza kipić może w najwykwintniejszym salonowym djalogu (Sonnenthal i Barnay); pragnąłbym również, aby byli świadkami sceny między królem Fryderykiem II a poetą francuskim (komedja „Z rozkazu króla“—Possart i Richter), odbywającej się od początku do końca w najwytworniejszym francuskim języku!

A jak tu kostjum noszą!—nie pozuje w nim wprawdzie nikt do fotografji—ale na scenie kostjum zrasta się z człowiekiem i daje mu postawę, użycza ruchów żołnierza z wojny trzydziestoletniej, arystokraty z XVIII wieku, rzymskiego trybuna lub senatora.

Tyle o stronie materjalnej—traktowanie duchowe ról wymagałoby oddzielnych studjów krytycznych, niemożliwych ze względu na mnogość i krótkotrwałość wrażeń.

Barnay w roli Wallensteina wyśmienitym był szczególniej w drugiej części trylogji, w „Piccolominich“.

Charakter wzięty był po szyllerowsku z pewnym idealnym odcieniem, który mimo zapewnień dawanych przez poetę Goethemu o objektywności historycznej jest dojrzalszą tylko fazą Karola Moora i Pozy.

W trzeciej części osłabł artysta, ale powiedzmy prawdę, słabnie i poeta...

Max i Tekla (Krastl i Ellmenreich) porywali ogniem uczucia i poezji, a epizodyczne figury Izolani (Friedmann), Bultler (Berndal) tryskały prawdą charakterystyki dziejowej.

Jako szczegół urządzenia scenicznego zasługuje na przytoczenie uczta u Terckego.

Scena podzielona jest ukośnie trzema arkadami; ukos nie jest wyrażony perspektywicznie, ale otrzymano go istotnie za pomocą dekoracji ustawionej według przekątnej.

W trójkącie zawierającym salę uczty, trzy stoły ustawione są na podwyższeniu w otworach arkad prostopadle do przeciwprostokątnej—tym sposobem wszyscy ucztujący są widoczni, oko nie traci nic z różnobarwnej mozajki tłumów, kiedy jednocześnie w drugim trójkącie zastawionym kredensami, naczyniami, sprzętami odgrywają się epizody oderwane od tła hałaśliwej orgji.

„Natan Mędrzec“ miał „*succès d'estime*“ słuchanego z nabożeństwem, ale bez przekonania, i mimo pełną powagi i finezji grę p. Lewińskiego (Natan), mimo naiwność panny Wessely (Recha), uczucie templarjusza (Krastl) i dyskretny komizm braciszka klasztornego (Herz), publiczność czuła się nieswoją wobec tego mędrca, którego prawdy należą już niby do zdobyczy cywilizacyjnych, a w praktyce mnożą jeszcze w tej chwili coraz drażliwsze, coraz silniej jątrzące znaki zapytania.

Punktem kulminacyjnym przedstawień gościnnych był dotychczas „Clavigo“ Goethego.

Dawno już, bardzo dawno tragiczna siła, wsparta jak zwykle w twórcy „Fausta“ na najprostszych motywach, nie wywarła na mnie tak wstrząsającego wrażenia.

Sonnenthal, bohater tytułowy, walczący z honorem, z uczciwością, z sumieniem; Possart (Carlos), zimna, dyplomatyczna filozofja życia praktycznego; ofiara tej filozofji Marja Beaumarchais (panna Wessely) i szlachetny z jednej sztuki charakter Beaumarchais (Barnay)—doprowadzili prawdę w grze do tego stopnia natężenia dramatycznego, że koniec 4-go aktu (śmierć Marji, ucieczka jej brata) działają już prawie przytłaczająco.

Samemu przedstawieniu „Claviga“ możnaby cały list poświęcić, ale i tak zadługo się już rozpisałem, a tu czas wyruszać w drogę do Oberammergau...

Więc do przyszłej gawędy po widowiskach pasyjnych.

W. B.

nek w literaturze; po za temi granicami, materjały do nich umiejętnie czerpane były z uczonych zbiorów obficie istniejących na obcej niwie, lecz i te prace, aczkolwiek nie źródłowe, należy cenić, jako obrobione sumiennie i oparte na głębszych studjach ludzi specjalnych, panujących nad przedmiotem.

Krytyka dzieła, będącego dopiero w zaczątku, jest przedwczesną, godzi się wszelako porobić niektóre uwagi, nie mające natury monitów, ale pragnień.

Podstawą książki pedagogicznej jest zwięzłość; tymczasem autor artykułu „Afekt" i pochodnego „Afektacja" zdaje się, że zupełnie o tem zapomniał i traktuje tę materję w sposób tak szeroki, jak w specjalnym podręczniku psychologicznym.

Wprawdzie praca to cenna i ze wszech miar zasługująca na uznanie, lękamy się wszelako, aby wyczerpanie miejsca na jedne artykuły, kosztem drugich, nie stało się przyczyną nieproporcjonalności, która jest wadą chroniczną wszystkich naszych zbiorów dykcjonarzowych.

A, już po części, możnaby ten zarzut uczynić „Encyklopedji wychowawczej" w stosunku do wydanych dotąd zeszytów, które grzeszą nierównością w podziale materji, a mianowicie zbyciem na toporzysku towarzystw naukowych prowincjonalnych, pominięciem niektórych rozpraw drukowanych przez członków towarzystwa płockiego, i poprzestaniem na wymienieniu dwóch jedynie instytucyj.

Są to jednak małe usterki w porównaniu z wartością tego, co nam dano, a co pewną przedstawia rękojmię, że dzieło zaledwie rozpoczęte, niedługo zasłynie użytecznością, a kierownicy jego wywiążą się chlubnie z powziętego zadania.

Ponieważ na miejscu tem pragnęlibyśmy wszystko wypowiedzieć, co jest w związku z cennem wydawnictwem, niech nam wolno będzie wyrazić niektóre *desiderata*, dotyczące rozszerzenia programu „Encyklopedji".

Kraj nasz posiadał całe szeregi zasłużonych pedagogów, którzy cichą pracą i wielkiem poświęceniem wytworzyli zastęp ludzi myślących, każde miasto miało kilku takich apostołów a niektórzy z nich zostawili nawet pisma; ci ludzie znikli z horyzontu a wspomnienie o nich zaledwie żyje w pokoleniach, które wykształcili.

Czyby nie należało znaleźć dla nich miejsca na wzmiankę w „Encyklopedji"?

„Wnosząc z ramy, w jakich ujęto artykuł „akademje" referenci „Encyklopedji", sądzę, zamierzają mały kłaść nacisk na kulturę angielską; zdaje nam się, że byłoby to z krzywdą czytelników.

Dlatego, byłoby do życzenia, aby materja ta wypełnioną została pod właściwym terminem a mianowicie przez podanie wiadomości o systemie nauczania w trójkrólestwie; wzmianka taka nie mogłaby być zbyt obszerną, powinna jednak przynajmniej obejmować wiadomości wyczerpujące o uniwersytetach w Oxford i Cambridge.

W Petersburgu przez lat kilkanaście istniał fakultet praw Królestwa z siedmioma katedrami, na których wykładano w języku polskim.

Z młodzieży gromadzącej się tam wyszło kilkunastu ludzi myślących, którzy przy nieistnieniu wyższego zakładu w kraju stanowili zarybek naukowy, do czasu, w którym szkołę główną otwarto; profesorowie tego wydziału pozostawili pamiątki piśmienne; zdaje się, że „Encyklopedja" w cyklu historycznym powinnaby uwzględnić tę fazę, w której młodzież, lubo nie stanowiła korporacji, to jednak mając bibliotekę i żyjąc w kółku, tworzyła pewne stowarzyszenie umysłowe.

Byłoby do życzenia, aby czytelnik „Encyklopedji" miał wyłuszczone pomoce naukowe, jakiemi kraj rozporządza.

Statystyka zbiorów, zwłaszcza książkowych, rozumie się zostających w prywatnem posiadaniu, gdyż o rządowych wszyscy wiedzą, miałaby na celu podanie wskazówek, jak jesteśmy bogaci w środki do pracy umysłowej i wiele nam jeszcze do zrobienia zostaje.

Wynalazek.

—*ll*— Bieżące stulecie jest bezwątpienia wiekiem wielkich wynalazków, na nowe zupełnie posuwających tory cały nasz ustrój społeczny...

Dawniej na wynalazki czekać musiano lat setki, obecnie co rok niemal coś nowego przybywa.

Telefony, fonografy, światło elektryczne — że wymienimy tylko najpotężniejsze i największej wagi objawy z tej sfery — wynaleziono i udoskonalono w przeciągu lat kilku, a obecnie coraz nowe przybywają wciąż wynalazki.

Chcemy tu mówić o jednym z nich nader ważnej doniosłości, o którym właśnie donoszą pisma zagraniczne.

Jestto—świecąca się farba.

Jeszcze przed kilku laty wynalazek ten został zrobiony przez niejakiego p. Balmana, który jednak, nie mając ani poparcia ani odpowiednich funduszów, nie zdołał sam wprowadzić w czyn odkrycia, tak ważne mieć mogące znaczenie w praktyce wynalazku i zmarł w nędzy.

Po jego smierci krewni, otrzymawszy w całym spadku tylko sekret wynalazku, lepiej potrafili rzecz wyeksploatować i sprzedali go za niewielką zresztą cenę domowi handlowemu Illet et Horn w Londynie.

Dom ten założył już fabrykę, w której jest wyrabiana „cudowna farba".

Skład farby jest tajemnicą.

Preparat bywa przygotowywanym na oleju lub wodzie i w pierwszym razie nie ulega działaniu powietrza ani wody.

Kolor farby przy świetle dnia jest zupełnie biały, w nocy jednak lub w ciemnem pomieszczeniu przedmioty nią pokryte wydają przyjemne różowo-fjoletowe światło.

Jeżeli przedmiot pokryty świecącą farbą jest dostatecznych rozmiarów, światło wydawane przezeń bywa do tyla silne, że zupełnie zastąpić może oświetlenie świec albo lamp...

Przy świetle tem można zupełnie dogodnie czytać, pisać i wogóle pracować...

To, co tu mówimy, wyglądałoby na niezręczną reklamę, zaczerpniętą z którego bulwarowego dzienniczka paryskiego, gdyby nie było poparte zdaniem londyńskiej *Society of arts.*

Na jednem z ostatnich posiedzeń tego stowarzyszenia p. C. W. Heaton przeczytał obszerny referat o owym wynalazku i przedstawił mnóstwo przedmiotów pokrytych świecącą się farbą.

Były to zegary, ozdoby gliniane, posążki, drobne sprzęty i t. d.

Największy efekt sprawiła statua wielkości naturalnej, przedstawiająca księcia-regenta, która dawała miłe, lecz silne światło, jak gdyby oświetloną była z wewnątrz.

W celu oświetlenia mieszkania farbą świecącą, pokrywać nią trzeba sufity lub ściany, a co nawet jest daleko lepszem, specjalne ekrany, w zupełności zastępujące lampy.

Przedstawiają one tę dogodność, że mogą być przenoszone z miejsca na miejsce.

Niektóre koleje żelazne w Anglji zamierzają podobno zastąpić dotychczasowy sposób oświetlenia, pomalowaniem sufitów cudowną farbą...

Dalej świecąca się farba znajdzie wyborne zastosowanie do... reklamy.

Tanio a nader efektownie będą nią oświetlane szyldy, ogłoszenia i t. d.

Na morzu jednak cudowna farba najznaczniejsze bez wątpienia odda usługi.

Liczne doświadczenia w tym względzie sprawdzają ten pewnik.

Każdy rozumie, jak ważnem jest odpowiednie oświetlenie wszelkiego rodzaju znaków, znajdujących się na mieliznach, w portach i t. d., a to właśnie jest zadaniem owej farby.

P. Heaton był obecny przy próbach dopełnionych w Erith nad pływakami morskiemi, pokrytemi świecącą się farbą, które były widzialne zupełnie jasno i wyraźnie na odległości 90 metrów, dostrzegalne zaś na dalszej nawet przestrzeni...

Nadto „cudowna farba" znajdzie zastosowanie przy oświetleniu składów nafty, spirytusu, prochu i wogóle materjałów wybuchających.

Oświetlenie tego rodzaju miejscowości dotąd używanemi środkami było nader niebezpieczne...

Widzimy przeto, że wynalazek ten może mieć nader obszerne znaczenie i że gotów on wywołać olbrzymi przewrót w rozlicznych stosunkach.

Olej, nafta, a nawet w części gaz są wobec niego w niebezpieczeństwie, jest bowiem nadzieja, że zdoła je on wyparować z wnętrza domów...

Co się tyczy obszerniejszego zastosowania nowego środka oświetlającego, wszystko zależy od tego, czy będzie można odpowiednio zwiększyć jego siłę...

Jeżeli się to uda — a twierdzą, że będzie się mogło udać—„cudowna farba" zwycięży nawet światło elektryczne.

Szybkiemi krokami idziemy naprzód.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= *Praw. wiest.* pomieszcza postanowienie, na mocy którego uczennicom wyższych kursów, które ukończyły je ze stopniem lekarza, udzielany ma być specjalny znak do noszenia na piersi.

= *Kaliszanin* donosi, że według otrzymanych ostatnio wiadomości z Petersburga, sprawa budowy drogi żelaznej z Łodzi do Kalisza z odnogą do Wieruszowa przeszła obecnie do ministerjum finansów i znajduje się na zupełnie dobrej drodze; czy jednak wiadomość ta jest prawdziwą? wątpimy.

= W m. czerwcu r. b. przewieziono drogą żelazną warszawsko-wiedeńską i bydgoską dostarczonego z Cesarstwa i Królestwa zboża w ilościach następujących: pszenicy pud. 4061, żyta pud. 266,761, jęczmienia pud. 12,778, owsa pud. 191,983, grochu pud. 28,614, gryki pud. 10,695, siemienia lnianego pud. 1830, kaszy gryczanej pud. 2100, kaszy jaglanej pud. 81,423, mąki ziemniaczanej pud. 731, fasoli pud. 500, otrąb pud. 600. Do Austrji i Szlązka wysłano: żyta pud. 90,665, grochu pud. 610, gryki pud. 1741. Do Prus przez stację Aleksandrów: gryki pud. 596.

= *Posener Ztg.* dowiaduje się, iż poznańska regencja zezwoliła wskutek upoważnienia ministerjalnego na przewóz owiec z Królestwa Polskiego do jej obwodu regencyjnego.

= Wozy przybywające na targ praski z deskami zatrzymują się na ulicy Sprzecznej w bliskości koszar straży ogniowej, zajmując tamże całą szerokość ulicy a nawet i chodniki nowo urządzone. Wrazie pożaru straż przez wozy te przedostaćby się prawie nie mogła. Z tego też powodu władza policyjna wyznaczyła dla wozów tych osobne miejsce na placach pustych po obu stronach ulicy Wołowej, pomiędzy podjazdem do dworca kolei terespolskiej i wałem ochronnym miejskim.

= W magistracie warszawskim odbędzie się wkrótce licytacja na dostawę drew sosnowych, świec łojowych i mioteł dla warszawskiej policji i straży ogniowej; wartość tej dostawy do 26,000 rubli.

= Jutro, o godzinie szóstej wieczorem, p. ober-policmajster odbędzie przegląd straży ogniowej na placu Saskim.

= Z decyzji władzy wyższej, w końcu bieżącego miesiąca otworzoną zostanie w Warszawie lecznica prywatna dla przychodzących chorych i zarazem dom zdrowia z oddzielnemi dla chorych pokojami i stałemi łóżkami pod kierunkiem doktorów: Jasińskiego, Ołtuszewskiego, Sztembartha i Zacharewicza. Zakład ten pomieszczonym będzie przy ulicy Długiej pod nr 5, zatem w części miasta zamieszkałej przez ludność liczną i średniej zamożności. Warunki pod jakiemi przyjmowani będą chorzy, o ile słyszeliśmy, są przystępne. Spodziewać się więc należy, iż zakład ten stanie się nie małą dogodnością nietylko dla miejscowej ludności, ale i dla przyjezdnych z prowincji, szukających pomocy lekarskiej w Warszawie.

= W dalszym ciągu rumacji świętojańskiej, zaznaczyć wypada przeniesienie izby sędziego pokoju 5 rewiru na ulicę Elektoralną, do domu nr 34.

= Kancelarja zarządu warszawskiego gubernjalnego okręgu żandarmów przeniesioną została do domu nr 7 przy ulicy Marjańskiej.

= Towarzystwo wzajemnego kredytu obniżyło z dniem dzisiejszym na $7\frac{1}{2}\%$ w stosunku rocznym stopę procentu pobieranego od pożyczek na papiery publiczne i otwarte kredyta.

= **Z teatru i muzyki.**

* Z wczorajszego występu pani Lüdowej w roli księżnej de Bouillon w „Adrjannie Lecouvreur" wyciągnęliśmy wniosek, iż radzibyśmy tę artystkę widzieć w rolach lekko salonowych, które najodpowiedniej zdaje się przypadają do rodzaju jej zdolności.

Rola księżnej de Bouillon nie jest jasno określoną; w zarysach salonowa, w akcji dramatyczna, niewyraźnie, albo raczej podwójnie się przedstawia.

W sztuce tej autorowie, poświęcając wszystko dla roli tytułowej, mniej wyraźnie uwydatnili inne osobistości na scenę występujące (oprócz Michoneta suflera), i przez to utrudnili im zadanie.

Pani Lüdowa w warunkach, jakie jej rola stworzyła, wywiązała się zadawalniająco z zadania.

Przy ujmującej powierzchowności, wdzięcznych ruchach, głos artystki zdaje się głównie nadawać do lekkiej salonowej konwersacji; odcienia silniej dramatyczne nużą ją i onieśmielają.

Dlatego, powtarzamy, pragnęlibyśmy widzieć panią Lüdową w roli, w której, czując się na właściwym sobie gruncie, artystka mogłaby rozwinąć zasób salonowego wdzięku i światowej układności, jaki posiada.

Występującą w tytułowej roli po raz ostatni przed urlopem pannę Derynżankę, obdarzono okazałym bukietem.

* Wkrótce rozdane być mają do nauki role z komedji Larronge'a „Doktor Klauss".

* Z powodu wystawić się mającej komedji Lessinga „Emilja Gallotti" przypominają nam co następuje:

„Wojciech Bogusławski w nieoszacowanych swych „Dziejach teatru polskiego" zaznacza, iż w roku 1790 największe powodzenie ze wszystkich sztuk przedstawianych na warszawskiej scenie miała „Emilja Galotti" Lessinga.

„Andrzej Mierzyński pierwiastkowo amant, nastę-

pnie aktor charakterystyczny, w roli Marynellego był niezrównany.

„Franciszka Pierożyńska, jedna z najpierwszych w owym czasie artystek sceny polskiej, rolą Emilji Galotti zjednała sobie nazwisko znakomitej artystki tragicznej“.

* P. Juljan Zakrzewski przybył onegdaj do Warszawy i wystąpi dziś po raz pierwszy w „Trubadurze“.

W sobotę usłyszymy podobno „Hugonotów“ z pp. Zakrzewskim, Wasilewskim i p. Jakowicką.

* *Drammating-Sporting* podaje w ostatnim numerze życiorys Kochańskiej wraz z portretem.

Znakomita artystka śpiewa obecnie z tem samem powodzeniem partję królowej w „Hugonotach“ (obok Patti), mającą zamknąć szereg jej występów.

* Jutro w Alhambrze wystąpić ma po raz pierwszy w „Emigracji chłopskiej“ pan J. K. Galasiewicz, artysta sceny krakowskiej, celny podobno przedstawiciel typów ludowych.

* Nieszczęśliwy nasz kolega ś. p. Feliks Szober stworzył oryginalny rodzaj krotochwili warszawskiej.

Zajmowała ona lat cztery publiczność ogródkową, a każda ze sztuk autora „Znakomitych“ dochodziła kilkudziesięciu przedstawień.

Na polu tem Szober licznych już miał naśladowców, mniej lub więcej szczęśliwych — ostatnio zaś podążył jego szlakiem znany humorysta, pisarz uzdolniony prozą i wierszem, p. Klemens Junosza.

Na scenie Eldorado — które mówiąc nawiasem wbrew pokładanym w niem nadziejom zniża coraz bardziej swój poziom—dawano wczoraj po raz pierwszy jego „Dziatwę syreny.“

Klemens Junosza przedstawić tu zamierzał całą „galerję typów warszawskich“, jakoż wprowadził: złotego młodzieńca, starego donżuana, stadko lichwiarzy, modystkę, grupę amantów, swobodne bardzo.. sieroty, żebraka, pośredniczkę handlu... ludźmi, przekupki, komornika, strażaków, dorożkarzy, złodziei!

Czy tylko takie zaszczytne „osobniki“ składają stałą i niestałą ludność naszego starego grodu — sprzeczać się tu z autorem nie myślimy — wszak zresztą rzecz swą mianem „farsy“ oznaczył — idzie nam jedynie o to, czy żywioły te ujęto w pewną sceniczną formę, czy je pchnięto w ruch, czy drga w nich życie...

Otóż tego wszystkiego właśnie w „farsie“ Junoszy niema — przy zupełnym braku bajki, wloką się leniwie pojedyńcze oderwane sceny, dowodzące, iż zręczny gdzieindziej pisarz na polu tem jest nowicjuszem.

Dowcip, który Junosza zwykle ma na zawołanie, tu często go zawodzi, choć w wielu momentach a szczególniej w kupletach znać wytrawne pióro...

Mówiąc krótko: robota nie dość fortunna, której smutny koniec byłby bliski, gdyby nie... muzyka Hoffmana.

Kompozytor „Żaków“, nie zważając na kruchość libretta, wziął się do rzeczy sumiennie i zbudował partycję, która talentowi jego zaszczyt przynosi.

W traktowaniu każdego numeru widnieje prawdziwego muzyka ręka — nie kończy się tu wszystko na śpiewie, akompanjament prowadzony jest również zajmująco i umiejętnie.

Muzyka ta ma humor, werwę i łatwo do ucha wpada.

Niewątpliwie wiele jej numerów (mianowicie „szansonetka francuska“ — chór „szwaczek przy maszynach“ — mazurek—„polka warszawska“ — arjetka „Wszyscy goli“)— staną się wkrótce popularnemi.

Aktorowie z zapałem wzięli się do rzeczy.

Szczerze pustą była p. Zimajerowa, lekkim p. L. Kwieciński, zabawnym p. Maciej Kwieciński, charakterystyczną p. Swiętosławska, karykaturalnym p. Józefowicz.

Innym udało się też w miarę sił podnosić wątpliwe a zużyte nieco efekta „farsy“.

Autora i kompozytora kilkakrotnie przed oczy licznej publiczności powoływano.

Wspomnienie pośmiertne...

W Winnicy w gub. podolskiej zakończył życie, wieku swojego lat 73, ś. p. Tytus **Szczeniowski**, znany przed laty w piśmiennictwie naszem, jako myśliciel i humorysta niepospolity.

Z dzieł jego na bliższą uwagę zasługują: „Przygotowanie do nauki dziejów powszechnych i historji“ (Wilno 1842), oraz pełen werwy dowcipnej i humoru utwór p. t. „Bigos hultajski“, wydany pod pseudonymem Blepońskiego (Wilno 1844—2 t.).

Zmarły pochodził z dawnej, a dobrze zasłużonej krajowi rodziny; dziad jego Onufry Szczeniowski, na urzędzie dozorcy honorowego gimnazjum podolskiego w Winnicy od czasu jego założenia (1816 r.) przez lat kilkanaście, znaczne położył zasługi dla dobra oświaty krajowej.

I ś. p. Tytus, idąc w ślady zacnego dziada, w miarę możności swej i wymagań czasu stanął na usługi kraju za młodu; w późniejszym zaś wieku oddał się gorliwie zatrudnieniom gospodarza wiejskiego, lecz tu pomimo pracy i umiarkowania w życiu, przez dziwne powikłanie zdarzeń, nie mógł zachować spuścizny ojców, którą wysoce cenił, co ostatek dni nieszczęśliwego starca zatruło goryczą.

Pokój tej zacnej a zbolałej duszy! *P. J. B.*

= Prożba.

Uprasza się osoby zajmujące się heraldyką, sfragistyką i zbieraniem starych pamiątek krajowych o udzielenie wiadomości, jaki był herb miasta Sochaczewa w dawnem księztwie mazowieckiem.

Pożądanym byłby dokładny rysunek herbu i wskazówka, z jakich źródeł poczerpnięty został.

Adres: „do zarządu straży ogniowej ochotniczej w Sochaczewie.“

= **Pożary.**

W kronice naszej notować musimy klęskę za klęską.

Skutkiem trwającej już od kilku tygodni suszy co chwila zdarzają się coraz groźniejsze wypadki pożarów...

Oprócz pogorzałego Żelechowa, o którym dajemy obszerniejszą relację w oddzielnym artykule specjalnego naszego korespondenta, zaznaczyć również należy kilka innych groźnych pożarów.

Oto w **Kaliszu** w ubiegłą niedzielę spłonęła wielka, od roku 1818 istniejąca fabryka sukna Repphana.

Kaliszanin donosi, że klęska jest ogromna.

Płomienie zniszczyły budynek fabryki i całe jej urządzenie.

Ratunek kaliskiej straży ogniowej, nadbiegłych z Opatówka strażaków, a także kilku sikawek z okolicy przybyłych, nie był w możności zatamować płomieni.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

Nie uratowano nic lub prawie nic.

Maszyny, wełna, gotowy materjał — wszystko się stało pastwą płomieni.

Dodać należy, iż fabryka nie była ubezpieczoną w żadnem z towarzystw prywatnych.

W najstraszniejszem położeniu znajdują się robotnicy fabryczni, pozbawieni w jednej chwili chleba...

Kilkaset rodzin straciło przez pożar cały sposób do życia.

Straszniejszą jeszcze ma być klęska, zrządzona przez pożar w **Biłgoraju.**

Bliższych wiadomości o tym ogniu jeszcze nie mamy.

Wreszcie, w zeszłym jeszcze miesiącu, dnia 22 czerwca, jak obecnie się dowiadujemy, na folwarku **Nierowcach**, w pow. kalwaryjskim, wynikł gwałtowny pożar.

Spłonęło ogółem 16 zabudowań drewnianych, ubezpieczonych na 2960 rubli.

Oprócz tego spaliły się ruchomości ubezpieczone na 6878 rs.

Strata jednak rzeczywista jest bez porównania większa.

Pożar wynikł z podpalenia.

= Zuchwały łotr.

W dniu 18 z. m., w Stawiszynie, schwytano na gorącym uczynku Józefa Bł., kilkunastoletniego chłopca, który przez ciąg trzydniowej służby w miejscowej aptece zdołał ukraść kilkanaście rubli.

Zamknięto go w areszcie, zkąd zdołał uciec...

Ptaszek przecież został ujęty w Zbiersku, gdzie widać nie próżnował, bo ubrany był od stóp do głów w nową odzież.

Sędzia pokoju w Stawiszynie, do którego sprawę wniesiono, skazał wyrostka na 10 miesięcy więzienia.

Gdy jednak odstawiono go na miejsce przeznaczenia, na stacji w Tykadłowie, porozbijał zamki, drzwi i umknął...

Tego mu jeszcze było nie dość, bo znów w nocy wszedł oknem do apteki, zabrał odzież, trochę pieniędzy z kasy i czmychnął drzwiami frontowemi.

Zręczny ten łotrzyk, który przez 9 dni zdołał narobić tyle złego, jest obecnie poszukiwany pilnie przez władzę policyjną...

= Dorożkarz — złodziejem.

Dotąd dorożkarze warszawscy pozbawiani byli prawa zasiadania na koźle tylko za nieodpowiednie przepisom zachowanie się i niestosowanie się do punktów wskazanej im instrukcji, obecnie gorzej się — po raz pierwszy co prawda — stało.

Znajdujemy bowiem dorożkarza warszawskiego... złodzieja!

Przed kilkoma dniami na placu Zamkowym policjant zatrzymał dorożkarza, jadącego bez pasażera i wiozącego kufer z rzeczami.

Pomimo zapewnień *automedona*, iż kufer ów jest jego własnością, policjant zaprowadził go do cyrkułu.

Ze śledztwa przekonano się, że kufer ten skradzionym został przez dorożkarza na ulicy Freta.

Sprawę oddano na drogę sądową.

Dorożkarz ów, który splamił tak haniebnie zawód dotąd nieposzlakowany, nazywa się Burtuła i nosił nr 397.

Mówią, iż krnąbrni, lecz bądź co bądź uczciwi „dryndziarze warszawscy“, boleją nad tem nie mało...

= **Wypadki.**

* Wczoraj wieczorem przy rozbiórce jednopiętrowego domku drewnianego, przy ulicy Grzybowskiej pod nr 5, pracujący robotnicy zostali przygnieceni upadającym kominem.

Wszyscy trzej mniejsze lub większe odnieśli skaleczenia.

Jan M. ma złamane obie nogi poniżej kolan.

Stanisław S. otrzymał nie niebezpieczną ranę w głowę.

Icek W. zaś ciężką ranę w głowę, oraz uszkodzenia krzyża i nóg.

* Gitla W. przejeżdżała wozem przez ulicę Rybaki.

Wóz przewrócił się na nią i poranił ją mocno w głowę i prawe biodro.

* Na placu Zamkowym, powożący omnibusem nr 84, Jakób L., oczekując na stacji swojej kolei jazdy, zdrzemnął się na koźle i spadł z takowego, przyczem odniósł ciężką ranę w głowę.

* Powożący dorożką nr 48, Wiktor W., najechał na Krakowskiem-Przedmieściu na omnibus nr 39.

Jeden z koni uległ złamaniu nogi.

* Posłaniec publiczny, Stanisław S., przechodząc przez ulicę Elektoralną, został przejechany przez wóz włościanina, który go pokaleczył w ręce i nogi.

* Na ulicy Marszałkowskiej, naprzeciw koszar litewskich, znaleziono podrzucone dziecię, około 2 miesięcy mieć mogące.

* Pod nr 1 przy ulicy Sapieżyńskiej, w rurze kominowej zapaliły się sadze.

Ogień szybko ugaszono.

* Zamieszkały czasowo w Warszawie przy ulicy Nalewki pod nr 2, kupiec 2 gildy z Białegostoku Izrael B., dał wczoraj jednemu z mieszkańców tegoż domu, Szmulowi J., 2,600 rs. na wykupienie kwitu z Banku polskiego na złożoną tamże wełnę.

J. wraz z pieniędzmi skrył się i dotąd odnalezionym nie został.

= Odważna koleżanka.

W tych dniach w okolicy Saragossy, bandyci hiszpańscy, plądrujący tam bezkarnie od dłuższego czasu, napadli na powieściopisarkę szwedzką i korespondentkę dzienników, p. Marję Lundström (*pseudonim* Mattis).

Dzielna koleżanka nasza nie dała za wygranę, lecz, wydobywszy z fałdów sukni rewolwer, wymierzyła kilka celnych strzałów, zmuszając łotrów do ucieczki.

Panie z Saragossy, zachwycone brawurą szwedki, wręczyły jej z tej okazji złoty medal pamiątkowy..

= Olbrzymi koń.

Koleją żelazną Hudson-River sprowadzono do Nowego Yorku olbrzymiego konia.

Długość jego wynosi 81 cali, a waga 2,450 funtów.

Weterynarze, oglądający tego niezwykłych rozmiarów bieguna, oświadczyli, iż nie zdarzyło im się widzieć nic podobnego.

Koń ten pochodzi ze Stanu Ohio, mającego przywilej dostarczania wielu nadzwyczajności, nie wspominając o prezydentach rzeczypospolitej...

Koń-olbrzym nabyty został przez amatora takich dziwów za tysiąc dolarów.

Wkrótce prawdopodobnie r. z oocznie on i w Europie... szereg debiutów...

= Ostrożnie z *superlativem!*

„Moja najdroższa Marjo!“—pisał pewien młody małżonek do żo y w miesiąc po ślubie...

Żona odpi a'a:

„Mój kochany!.. Początek twego listu wcale mi się nie podobał... Piszesz do mnie: „Moja najdroższa Marjo.“ Czy to błąd stylu, czy... serca? Tak bowiem wygląda, jak gdybyś miał jeszcze jakie drogie Marje...“

= Sentymentalny roznosiciel.

Dziesięcioletni chłopak, roznoszący pewne codzienne pismo, rzekł raz do otwierającej mu drzwi służącej:

— Panienko, proszę chleba!

— Niema chleba—odparła dziewczyna.

— No, to buzi!—zawołał.

Odpowiedzi nie było... tylko trzaśnięcie drzwiami!

= Trzpiot.

— Dlaczego pan nie nosi rękawiczek? — pytano trzpiota.

— Ja sam ledwie z własnej skóry nie wyskoczę, a dopierożbym w cudzej wytrzymał...

≅ Wczoraj, o godzinie 7-mej wieczór, w kościele na Bielanach, Jks. kanonik Czajewicz pobłogosławił związek małżeński między prywat - docentem uniwersytetu, nauczycielem gimnazjum, doktorem Marjanem-Aleksandrem **Baranieckim,** a panną Zofią

Pfanhauser, córką zmarłego Dominika b. urzędnika k. r. s. w. i d. i Aleksandry z Malewskich Pfanhauserów.

≅ Onegdaj, w kościele parafjalnym na Pradze, o godzinie 12 w południe, pobłogosławionym został związek małżeński p. Wacława **Kwiatkowskiego**, kupca tutejszego, z p. Marją **Schajer**, córką niegdy obywateli ziemskich. —16745—

Wykaz

wpływów na rzecz dotkniętych powodzią sandomierzan od dnia 5 do 10 lipca 1880 r.

	rs.	kop.
Od p. Piotra Karnkowskiego	25	—
„ p. Zygmunta Gawrońskiego	100	—
„ p. Józefa Zielińskiego, b. radcy Towarzystwa kred. ziem.	25	—
Zebrane staraniem wydawcy *Kłosów*	6	90
„ „ p. Kazimierza Lemańskiego dodatkowo od włościan wsi		
„ „ Bratoszewice w pow. brzezińskim, gub. piotrkowskiej	5	40—
„ „ p. Ant. Celińskiego	50	—
„ „ „ A. Henke	8	—
„ „ „ naczelnika powiatu ciechanowskiego	30	31
„ „ Rady zarządzającej T. A. fabryki cukru Czersk . .	51	—
„ „ „ M. Orgelbranda	1	85
„ „ Redakcji *Tygodnika Piotrkowowskiego*	75	26
„ „ Redakcji *Przeglądu katolickiego*	224	18
	602	90
Poprzednie ofiary i dochody	66,825	17
	67,428	7
Wydatki	66,109	59
Remanent kasowy w dniu dzisiejszym	1318	48

Warszawa dnia 10 lipca 1880 r.

Za członka komisji i kasjera *H. Goldstand*,

członek komisji i sekretarz *Kazimierz Dobiecki*.

Nekrologja.

† W sobotę dnia 17-go b. m., jako w dzień imienin ś. p. senatora, radcy tajnego, **Aleksego Broniewskiego**, odbędzie się o godzinie 10-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego. —16,733—

† W dniu 16 lipca, w piątek, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie wotywa za duszę ś. p. Marji z Żołądkiewiczów **Zeuschner**, a to z legatu przez Edmunda Roezler uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —16479—

† W dniu 16 b. m., w piątek, odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** zrana, żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Feliksa **Jabłońskiego**, b. obywatela ziemskiego, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —16697—

† W piątek, dnia 16 b. m., w kościele dolnym Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **11-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Franciszki z Rowadowskich **Miazio**, na które pozostały mąż uprzejmie zaprasza rodzinę i przyjaciół. —16746—

† Dnia 17 b. m., w sobotę, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Marjanny z Piekrzewiczów 1-go ślubu **Zajdler**, 2-go **Szpringer**, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które to pozostałe dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —16748—

† W dniu 17 b. m., w sobotę, jako w pierwszą rocznicę śmierci Marjanny z Bielińskich **Śliwińskiej**, odbędzie się w kościele św. Antoniego, o godzinie **10-tej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostałe dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają. —16672—

† W sobotę, dnia 17 lipca, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Holtstein**, odbędzie się w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-tej** zrana, na które strapiona żona wraz z synami, synową i wnukami, oraz nieobecnemi córkami zaprasza kolegów, przyjaciół i znajomych. —16764—

† Ś. p. Marjanna z Kuderskich **Wiosna**, emerytka, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 70, zmarła dnia 14 lipca r. b. Zaprasza się przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Marcina, w dniu 16 b. m, o godzinie **9-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —16724—

† Tadzio **Celichowski**, syn Tadeusza i Natalji ze Spiessów, przeżywszy zaledwie rok 1 i 7 miesięcy, w dniu dzisiejszym powiększył grono aniołków. Ciężko strapieni tym ciosem rodzice zapraszają rodzinę, krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie ukochanych zwłok z domu nr 24 przy ulicy Żórawiej, w dniu 15 lipca, we czwartek, o godzinie **6-tej** po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski. —16678

† Wszystkim łaskawym, którzy raczyli odprowadzić drogie nam zwoki ukochanego ojca naszego ś. p. Kajetana na miejsce wiecznego spoczynku, przejęci prawdziwą wdzięcznością składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

—16696— *Rodzeństwo Dybińscy.*

† W dniu 9 b. m. zmarła w Warszawie ś. p. Teodozja **Czarnowska**. Żyła lat 17. Odchodząc, pozostawiła po sobie głęboki i prawdziwy żal, nietylko w sercach najbliższej rodziny, ale wszystkich, którzy ją znali. Nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności, to, co miało być dźwignią jej charakteru, złożyło się na podkopanie jej życia i doprowadziło do przedwczesnej mogiły. Gorące pragnienie wiedzy i dziwnie potężna siła uczuć rozwinęły w niej życie duchowe zbyt bujnie, w stosunku do wątłego organizmu. Jak kwiat zbyt chciwie główkę ku niebu wznoszący, za pierwszym, gorętszym słońca promieniem traci siły i rozpacznie chyli się ku ziemi, tak dzieweczka nasza w najbujniejszym rozkwicie nadziei i pragnień padła, jak gdyby nadmiarem własnej woni struta. Nawet po śmierci poezja nie przestała ją otaczać swoim spokojnym, łagodnym wdziękiem: leżąca cicho w trumience, wyglądała jakby uśpiona jednym z tych snów podniosłych, które były treścią jej życia. Dziś już szczęśliwa, bo stanęła przed Stwórcą w całym blasku swojej śnieżystej piękności, nie przyćmionej żadnym pyłem ziemskim, żadnym cieniem rozczarowania ni zwątpienia. Śpij cicho liljo biała! *W. i M.*

Żyłaś dla szczęścia rodzeństwa i matki,
Byłaś ich rozkoszą, chwałą!
Czemże już dla nich życie i dostatki,
Kiedy im ciebie nie stało?! *F. B.*

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 13-go lipca.—*Journal officiel* ogłasza: hr. Saint-Vallier, francuski poseł w Berlinie, otrzymuje wielki krzyż legji honorowej; wielkimi oficerami legji honorowej mianowani: francuski poseł w Rzymie markiz de Noailles i francuski poseł w Madrycie wiceadmirał Jaurès; krzyże komandorskie dostali: hr. Behaine, baron Courcel i Villefort.

× **Paryż** 13-go lipca. — W klubie narodowym dany dziś będzie obiad na 400 osób; weźmie w nim udział wielu deputowanych i senatorów.

× **Paryż** 13-go lipca. — Wczoraj po południu przybył tu Rochefort. Oczekiwało nań około 4000 osób. Zgromadzeni wydawali okrzyki na jego cześć. Rochefort zaproszony został do Wiktora Hugo.

× **Paryż** 13-go lipca. — Wczorajszej nocy spłonął teatr *Variété*. Aktorzy zmuszeni byli wyskakiwać oknami. Sześć osób poniosło ciężkie uszkodzenia.

× **Paryż** 13-go lipca.—Gambetta udaje się w dniu 9 sierpnia na uroczystość do Cherbourga; prezydent Grevy odpowiedział na zaproszenie odmownie.

× **Rzym** 13-go lipca. — *Nazione* donosi, iż Garibaldi zachorował niebezpiecznie.

× **Madryt** 13-go lipca.—Księżniczka Asturja przybyła do La Granja; kilku jezuitów francuskich zjechało do Murcji, gdzie założą kolegjum.

× **Bruksella** 13-go lipca. — Belgijski minister spraw zewnętrznych wystosował do przedstawicieli belgijskich za granicą okólnik w sprawie zatargu z Watykanem, ażeby mogli rządom udzielać szczegółowych wyjaśnień.

× **Berlin** 13-go lipca. — W Charlottenburgu spaliła się willa profesora Mommsena, który poniósł też obrażenia na twarzy i rękach; wielka część jego bibljoteki i manuskryptów stała się pastwą płomieni.

× **Praga** 13-go lipca.—Z różnych okolic kraju nadchodzą wiadomości o silnych burzach gradowych i deszczowych; szczególniej ucierpiały okolice Kolina, Nachoda, Mirowica, Jaromiera i Czimelica.

× **Wiedeń** 13-go lipca. — Zjazd strzelecki rozpocznie się w sobotę: na przyjęcie zapowiedzianych gości poczyniono wielkie przygotowania.

× **Wiedeń** 13-go lipca. — *Presse* donosi, iż nadwornemu teatrowi w Burgu w czasie od 1-go października 1879 do 30 czerwca 1880 roku złożono 291 sztuk, pomiędzy któremi 74 tragedyj; z ogólnej tej liczby 291 sztuk zalecono do grania tylko cztery.

× **Poznań** 13-go lipca.—W księztwie ma być zaprowadzony telegraf podziemny. Telegraf ten połączony będzie z wykonywającą się obecnie linią Berlin-Münsterberg, i ztąd na Kistrzyń ma być dalej poprowadzony na Poznań do Torunia. Tu połączy się z linią, jaką tej wiosny tam założono.

× **Lwów** 13-go lipca.—Namiestnik hr. Potocki zwołał tu konferencję wybitniejszych posłów sejmowych w kwestji kolei żelaznej transwersalnej; na konferencji był też obecnym i minister Ziemiałkowski.

× **Lwów** 13 lipca.— Sobotni wieczór u namiestnika zgromadził liczny zastęp gości; w gronie obecnych znajdowali się też dr Florjan Ziemiałkowski i dr Juljan Dunajewski, posłowie sejmowi, dygnitarze duchowni i rządowi, jenerałowie, przedstawiciele prasy itd.

× **Lwów** 13-go lipca.—W Galicji rozpoczęły się już żniwa żyta i rzepaku; rezultat ilościowy jest średni, jakościowy—wyborny.

× **Lwów** 13-go lipca. — W Przeworsku i Starejwsi koło Brzozowa zamierzają osiedlić się jezuici francuscy. Istniejący w Starejwsi lazaryści czynią już przygotowania do ich przyjęcia. Do Tarnowa przybyło ośmiu jezuitów.

× **Lwów** 13-go lipca.— Sekcja Towarzystwa lekarzy galicyjskich wybrała komisję mającą, się zająć wyszukaniem miejscowości, któreby w Galicji kwalifikowały się na uzdrowiska kąpielowe lub klimatyczne. Komisja zwróciła się przedewszystkiem do lekarzy powiatowych w okolicach górskich i podgórskich o wskazanie odpowiednich miejscowości. Po otrzymaniu spisu takowych komisja uda się do właścicieli tych miejscowości z zapytaniem, ilu gości mogłoby znaleźć tam pomieszczenie.

× **Omsk** 13-go lipca.— W okręgu akmolińskim wskutek ostrej zimy padło 69,815 koni, 8592 sztuk bydła rogatego, 82,588 owiec i kóz oraz 1711 wielbłądów.

× **Kazań** 13-go lipca. — Ma tu być ustanowione jenerał-gubernatorstwo.

Przegląd polityczny.

Z telegramów ateńskich dowiedzieliśmy się, że mocarstwa poufnie układają się z Portą co do ewentualnego przyjęcia uchwał konferencyjnych, że niejako torują drogę zbiorowej nocie, której treść podaje już wiedeńska *Presse* w dosłownem tłómaczeniu, ale która dotychczas spoczywa jeszcze w tekach ambasadorów zagranicznych, wyczekujących w Konstantynopolu polecenia do wręczenia jej Abeddinowi-paszy. Według wielokrotnych zapowiedzi ma to jutro nastąpić, ale być może, że i ten termin zmienionym zostanie, jeżeli układy dyplomatyczne między główniejszemi stolicami Europy a Konstantynopolem do skutku doprowadzone nie zostaną. *Cor. Pol.* zapewnia, że posłowie mocarstw, bawiący przy dworze ateńskim, upraszali p. Trikupisa, prezesa gabinetu greckiego, aby powstrzymał jeszcze na kilka dni mobilizację rezerwy, właśnie z powodu owych rokowań z Portą.

Mocarstwa nie chciałyby bowiem zrażać Turcji i podawać jej powód do odrzucenia propozycji ugody z helleńczykami. Pan Trikupis przyrzekł podobno uczynić temu żądaniu zadość, ale rozkazów mobilizacyjnych nie cofnął. Obawia się on widocznie straty czasu i nie dowierza pomyślnemu wynikowi tego zbiorowego pośrednictwa, które poprzedziło wystosowanie noty represyjnej. Z innego źródła potwierdzają powyższą wiadomość o układach z Portą; *Pol. Corr.* dowiaduje się z Konstantynopola, iż tam posłowie Anglii i Francji, pp. Goeschen i Tissot, od kilku dni konferują z gabinetem sułtańskim i starają się go przekonać o potrzebie przyjęcia uchwał konferencyjnych i wystosowaniu przychylnej odpowiedzi na notę zbiorową. Nie jest to oznaka wielkiej stanowczości ze strony mocarstw, które widocznie nie znalazły dotychczas praktycznego środka nacisku na Portę w razie dalszego jej oporu i dlatego wzięły się do perswazji i namowy, które nigdy wiele nie skutkowały nad Bosforem.

Ilekroć rozpoczęto z Turcją układy, tyle razy stracono tylko na czasie, a pozytywnego skutku nie osiągnięto. Zobaczymy, jak się ta ostatnia próba powiedzie. Najcharakterystyczniejszym rysem dzisiejszej sytuacji, że do ewentualności wojennych przygotowują się strony interesowane, ale wbrew własnej woli, bez ochoty i zapału, bez wiary we własne siły.

Dzienniki wiedeńskie rozpuściły pogłoskę, jakoby jen. Bourbaki, pamiętny z czasów ostatniej kampanji napoleońskiej, wstąpić miał do armji greckiej i ofiarował rządowi ateńskiemu swoje usługi. Czyżby na tym jednym oficerze zakończyć się miała cała militarna pomoc Francji, o której—szczególniej podczas pobytu króla Jerzego w Paryżu, głosiły tak często dzienniki zagraniczne.

Nord. Allg. Ztg. robi słuszną uwagę, że sytuacja na wschodzie przedstawia się zawsze jeszcze za mgłą; tajemniczość rokowań dyplomatycznych daje wprawdzie sposobność do bardzo szerokich domysłów, ale nic pewnego nie pozwala odgadnąć. Z Krasickim można o każdej dzisiaj wiadomości politycznej powiedzieć: „wszystko to być może, jednakże ja to między bajki włożę“.

Dymisja Osmana-paszy przyjętą została z zadowoleniem przez prasę zagraniczną. *Wiedeński Fremdenblatt* pisze z tego powodu: „należy powinszować Turcji, że się pozbyła „lwa z pod Plewny“, gdyż nie ulega wątpliwości, że w Osmanie, który swą wojowniczą sławę splamił w dosyć dwuznacznych usługach seraju — uosobiła się opozycja przeciw wszelkim zamierzanym reformom. Spodziewaćby się należało, że z odsunięciem osoby seraskiera i wpływ jego padyszacha usuniętym został. Czy tak jest w istocie, zobaczymy. Co do jego następcy, to wszelkie dane, jakie znamy o byłym gubernatorze Skodaru, nie pozwalają wnioskować, aby był lepszym od swego poprzednika i w gabinecie chciał popierać to stronnictwo, które w powolności względem rad i życzeń Europy widzi zbawienie dla Turcji.“ Możnaby w tym wypadku zastosować stare przysłowie: „zamienił stryjek za siekierkę kijek“; — ale czy kijem, czy siekierką Porta jednakowo walczyć będzie przeciw Europie i jej wpływom.

Dzisiaj powinnibyśmy otrzymać telegraficzną wiadomość o przebiegu dnia wczorajszego we Francji. Dotychczas wiadomo nam tylko, że rząd republikański, z powodu wczorajszego święta narodowego, obdarzył ambasadora swego w Berlinie hr. St.-Vallier i posła w Rzymie wielkim krzyżem legji honorowej. *Nord Allg. Ztng* widzi w tem dowód uznania dla działalności tych dwóch pośredników dyplomatycznych i objaw zadowolenia z ich urzędowej czynności.

Wszyscy prawie komuniści powrócili już do Paryża. Rochefort w poniedziałek popołudniowym pocią-

giem przyjechał z Genewy; około 4,000 ludzi oczekiwało go na dworcu kolei i powitało okrzykami: „niech żyje Rochefort, niech żyje amnestja!“ Otoczono jego powóz i odprowadzono go tłumnie aż na plac Bastylji, śpiewając Marsyljankę. Dla przesądnych nie brakło przy tej sposobności wątku do złowróżbnych przepowiedni; w zaprzęgu Rocheforta padł koń i trybun ludu musiał pieszo pójść dalej, chroniąc się przed owacjami tłumu.

Wieczorem w dniu przybycia Wiktor Hugo podejmował byłego redaktora *Latarni*.

Korespondent *Köln. Ztng* z Paryża nie w najświetniejszych barwach odmalował przygotowania do narodowego święta; donosi on, że wiele osób z prowincji przybyło do stolicy, ale znaczna ilość opuściła miasto, aby nie iluminować domów i nie wywieszać chorągwi; zresztą obawiano się skandalów ulicznych i spodziewanych zamieszek, zwłaszcza w dzielnicach, gdzie mieszczą się klasztory niezamknięte dotychczas przez władze administracyjne.

Jezuici, wypędzeni z Francji, rozbiegli się po całej Europie, rozumie się o tyle, o ile im z tej Europy wolnego jeszcze miejsca pozostało. Część schroniła się do Galicji; zamierzają oni w Przeworsku i w Starej Wsi pod Brzozowem założyć swoją kolonję. Do Tarnowa przybyło już ośmiu emigrantów zakonu Lojoli.

Belgijski minister spraw zewnętrznych, Frère-Orban, rozesłał do posłów zagranicznych okólnik, wyjaśniający ostatnie zatargi Belgji z Watykanem, aby na żądanie gabinetów każdy z ambasadorów mógł dać w tej sprawie dokładne informacje.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Kursk 14-go. — Wczoraj w zakładach artyleryjskich przy napełnianiu granatów nastąpił wybuch. 8 ludzi zabitych, 11 rannych. Zabudowania zgorzały i zupełnie zniszczone zostały.

Peszt 14-go. — Wczoraj wieczorem zmarł tu Antoni Csengery, deputowany i przyjaciel Deaka.

Bruksella 14-go. — Memorandum Watykanu przeciwko ministrowi Frére-Orbanowi nie wiele przynosi nowego i stara się korzystać z dwóch listów papieża do króla Leopolda, które przy urzędowych układach nie mogą być wzięte pod uwagę. Odpowiedź Frére-Orbana będzie prawdopodobnie bardzo ostrą.

Wiedeń 14-go. — Izby węgierskie zwołane zostaną na dzień 15 września w celu dokonania wyborów do delegacji.

Londyn 14-go. — *Daily Telegraph* donosi z Konstantynopola: Porta otrzymała wiadomość z Sofji, że książę Aleksander przedstawił poufnie niektórym mocarstwom projekt połączenia części Rumelji wschodniej z Bulgarją, pozostała zaś część ma być zupełnie zwróconą sułtanowi. Jedno z dwóch mocarstw, którym plan został przedstawiony, pochwaliło projekt, widząc w nim najlepszy środek do przerwania agitacji na rzecz całkowitego połączenia. Większość jednak mocarstw jest za utrzymaniem traktatu berlińskiego.

Wiedeń 15-go. — *Politische Correspondenz* donosi, że w Konstantynopolu obiega pogłoska o blizkiem zamianowaniu Savfeta paszy prezesem ministrów, zaś Musurusa paszy ministrem spraw wewnętrznych.

Londyn 14-go. — (Targ zbożowy). Ceny pszenicy utrzymały się, interes spokojny.

Paryż 15-go.— Z Raguzy donoszą o starciu albańczyków z czarnogórcami pod Tusi. Albańczycy zaatakowali pozycję czarnogórską gołubzowską w pobliżu Tusi i zmusili czarnogórców do ustąpienia ze stratą kilku zabitych. Książę czarnogórski wydał rozkaz zachowania się o ile możności odpornie.

Petersburg 15-go. — *Praw wiestnik* ogłasza nominację dyrektora kijowskiej filii Banku państwa profesora Bunge na adjunkta w ministerjum finansów.

CENY TARGOWE.

(podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i Ski).
Warszawa, dnia 13 lipca 1880 r.

Pogoda i gorąco.— Dowozy na targi nasze znacznie mniejsze, tendencja bardzo ospała.— Pszenica wyborowa znacznie tańsza, niższe gatunki zupełnie zaniedbane.— Żyto z każdym dniem tańsze, na dzisiejszym targu wystawiono pierwsze tegoroczne żyto korcy 10, z dostawą na jutro, za które rs. 7 kop. 50 za korzec żądano.—Owies tańszy.—Rzepak z dostawą sierpień, wrzesień po rs. 8 kop. 50.—Rzepik rs. 7 za korzec płacą.

Dzisiejsze ceny produktów franko skład kupującego.

Pszenica: pstra za korzec wagi funt. 242, od 6.60 do 7.30; jasno-pstra od 7.50 do 8.30; biała od 8.50 do 9.00; wyborowa od 9.30 do 9.75; **Żyto:** polskie, wagi 232 od 6.30 do 6.90; rosyjskie od 6.20 do 6.75: **Groch:** wagi 262, kuchenny od .— do .—; na paszę od .— do .—. **Jęczmień:** wagi 202, od 5.15 do 5.75. **Owies:** wagi 142, od 3.55 do 3.97. **Wyka:** wagi 262, od .— do .—. **Rzepak:** wagi 210 od 8.30 do 8.50. **Rzepik:** wagi 210, od 7.85 do 8.50 **Koniczyna:** biała, wagi 250, od —.— do —.—. czerwona od —.— do —.—.

CENY ZBOŻA.

za rud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-terespolskiej
z dnia 14 lipca 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	160 — 165
	średnia	130 — 150
	ordynaryjna	115 — —
Żyto:	wyborowe	122 — 123
	średnie	114 — 120
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	89 — 103
	średni	— — —
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	100 — 102
	średni	90 — 98
	ordynaryjny	— — —
Groch:		90 — 115
„	gorszy	— — —
Gryka:		105 — 115
Kasza Jaglana:	wyborowa	100 — 135
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Cena okowity z dnia 15 lipca.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.87⁶, garniec rs. 2.56.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 1. c. 10
Dziś rano ciepła st. 20, w południe ciepła st. 22.

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 15-go lipca 1880 roku.

W e k s l e:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	138.75.82½.90	139 05	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.44	9.46	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	112.80	113.10	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	120.30.45.	120.75	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem żąda.	z końcem płac
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L zast. 3 okr. ser. I i II	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	99.10	99.25	—.—
„ „ „ „ małe	98.75.50	98.90	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	92.36	92.50	—.—
„ „ „ „ II	—.—	92.25	—.—
„ „ „ „ III	91.50	91.60	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	85.60.50	85.85	—.—
„ „ „ małe.	—.—	85.75	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91.15.20	91.40	—.—
II „ „ rs. 100	91.15.20	91.40	—.—
III „ „ rs. 100	91.15.20	91.40	—.—

Akcje i obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końc. giełdy żąd.	z końc. giełdy płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 120	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.Terespolsk.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w Warszawie	280	282	—.—
Akc. Banku Dyskon. w Warsz.	—.—	292	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi.	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	155	153
Akc. Warsz. tow. fabr. cukru.	—.—	—.—	310
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów.	—.—	—.—	315
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru.	—.—	—.—	750
Akc. t. Lilpop, Rau i Lewenst.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od list. zast. $25^{5}/_{9}$, nowych $31^{17}/_{18}$, zastawnych m. Warszawy serji I i II $144^{4}/_{9}$, miasta Łodzi $102^{2}/_{3}$ listów likwidacyjnych $48^{8}/_{9}$, obligów skarbowych $11^{3}/_{5}$, pożyczki premjowej I-ej emisji $2^{4}/_{5}$, drugiej emisji $169^{2}/_{5}$.

Monety: Półimperjały rs. —, sztuki dwudziestofrankowe rs. —, marki niemieckie kop. —, pruskie bilety bankowe rs. — kop. —, bankowe guldeny austryjackie rs. — k. —.

TEATR LETNI.

Dziś: Trubadur.
Jutro: Ciekawość pierwszy stopień do piekła.—Dom do sprzedania.—Teodolinda. Filiżanka herbaty.

Wystawa Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, Krak.-Przedmieście Nr 60, otwarta jest codziennie od godziny 10 z rana do 4 po południu zimą, do 6 po południu latem.—Cena wejścia dla osób kop. 15 w dnie powszednie, kop. 5 w Święta i Czwartki; dzieci płacą połowę. —13797—

Wystawa Obrazów

nowoczesnych Polskich Malarzy, otwarta w salach Ratusza codziennie od godziny 10 z rana do 5 po południu.

Wystawa Obrazów

w salonie sztuk pięknych

Józefa Ungra,

otwarta codziennie. — Niecała, dom hr. Krasińskiego 179—0—22669—

TEATR NIEMIECKI.

NOWE TIVOLI,

przy ulicy Królewskiej.
Jutro w Piątek dnia 16 Lipca 1880 r.
przedstawienie
Niemieckiego Towarzystwa Dramatycznego
pod dyrekcją
Adolfa Stegemanna.
z Wrocławia.

Występ gościnny p. von Csepesanyi, p. Borchardt i pana Kemlitz.

BLAUBART,

wielka operetka w 4 aktach, p. Offenbacha.
Początek o godzinie 8 wieczorem.
к—16751—1—1

Warszawski rzeczny Yacht-Klub.

W każdą Sobotę wieczorem od godziny 7½ Koncert. к—16742—1—3

Zarząd Tanich Kuchen.

Z powodu nadzwyczajnego podrożenia wszelkich artykułów żywności, zmuszony jest od 1-go Sierpnia r. b., podnieść cenę obiadów jako to:
Obiad cały z kop. 12 na 13.
Pół obiadu z kop. 6½ na 7.
Ćwiartka zaś, z uwagi, że takowej żądają najbiedniejsze osoby, pozostaje bez zmiany, to jest kop. 4. к—16766—1—3

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 16, t. j. w Piątek: Grochówka, pieczeń, kartofle; makaron z serem na post.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd dnia 14 Lipca 1880 r.
Książe Barjatyński Wiktor, ob. z Karlsbadu; Kraszanowski, radca stanu z Sandomierza; Bogdańska Marja, ob. z Wilczkowa; Wroński Stanisław, asesor kol. z Łomży; Pustowski Stanisław, rotmistrz z St-Petersburg; Zbijewski Jan, kupiec z Włocławka; Gonczarow, pułkownik z Kijowa; Lestuszewski Włodzimierz, rad. kol. z Petersburga; Trębicki Władysław, ob. z Cząstkowa; Stępowski Jakób, ob. z Topoli; Krüger Gustaw, ob. z Wrocławia; Pahl Adolf, kupiec z Wrocławia; Pauszin Jan, kupiec z Berlina.

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

W dniu 17 (29) Lipca r. b. o godzinie 3 po południu, odbędzie się w kancelarji zawiadowcy stacji Warszawa, głośna in plus licytacja na sprzedaż różnych przedmiotów, w powozach i na stacjach dróg żelaznych w ciągu roku 1879 przez pasażerów pozostawionych, a dotąd, mimo ogłoszeń, nie odebranych.
Mający chęć kupna zechcą się zebrać w dniu i miejscu powyżej oznaczonem, skąd zalicytowane przedmioty, po uiszczeniu gotowizną najwyżej postąpionej oferty, zaraz będą wydawane. к—16668—1—2

Angielce,

za kilka godzin zajęcia miesięcznie, ofiaruje się przyzwoity umeblowany lokal z innemi dogodnościami i z dodatkiem wynagrodzenia. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, mieszkania 28, u p. Dąbrowskiej.
1—6 —16754—D

Żądaną jest na prowincję,

Nauczycielka

z wyższym patentem, posiadająca wyższą arytmetykę. — Ulica Szpitalna Nr. 1 w sklepie **Nelly.** к—16744—1—2

Sala Licytacyjna

Miodowa Nr 11.

Sprzedaje z wolnej ręki w dni powszednie od 9—6.—W Święta od 12—3.—**Licytacja co Wtorek i Piątek.** к—8820—68—0

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do publicznej wiadomości, że z powodu niedojścia do skutku licytacji na sprzedaż starych szyn w ilości około 40,000 pudów odbędzie się w dniu 16 (28) lipca r. b. w sali dworca drogi żelaznej warszaw.-terespolskiej na Pradze, o godzinie 12-tej w południe, powtórna licytacja na sprzedaż tychże szyn.
Warunki licytacyjne przejrzane być mogą codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, w czasie od godz. 11-tej rano do 3-ciej po południu w Biurze Zarządu drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.
Mający chęć przystąpienia do licytacji obowiązany jest złożyć gotowizną w kasie drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej na Pradze przed dniem odbycia licytacji, wadium w wysokości rs. 2,500, bez tego bowiem nikt do licytacji nie będzie dopuszczonym.
Nieutrzymującym się przy licytacji wadium bezwłocznie po ukończeniu licytacji będzie zwróconem.
—16671—K1—3

Syndyk tymczasowy masy upadłości Stanisława Magnuskiego.

Na zasadzie upoważnienia Sędziego komisarza z dnia 2 (14) Lipca 1880 r. i z mocy art. 492 K. H., podaje do wiadomości publicznej, iż począwszy od dnia 8 (20) Lipca r. b., codziennie od godziny 4-ej do 6-ej po południu, odbywać się będzie w sklepie Stanisława Magnuskiego przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr. 4 znajdującego się, licytacja in plus, ubiorów gotowych zimowych i letnich rozmaitego rodzaju; sukna, kortów krajowych i zagranicznych, guzików, wreszcie urządzenia sklepowego i dwóch przyrządów gazowych z gazometrem.
Henryk Dziewulski,
к—16685—1—1 Adwokat przysięgły.

Szkoła Realna VI-cio klasowa przy ulicy Długiej Nr 5.

z początkiem bieżącego kwartału przeniesiona została na róg ulic Leszna i Rymarskiej do lokalu zajmowanego dotąd przez szkołę realną W. Józefa Górskiego w domu W. Heuricha. Zawiadamiając o tem osoby interesowane, mam honor zarazem zapewnić Szanownych rodziców i opiekunów uczącej się młodzieży, że w całkowicie odnowionym i z zachowaniem wszelkich pedagogicznych i higienicznych względów urządzonym lokalu, uczniowie tak przychodni, jako też i pensjonarze w większej nawet liczbie, znajdą dogodne pomieszczenie na warunkach najprzystępniejszych. Zapis uczniów i egzamina wstępne na rok szkolny 1880/1 rozpoczną się z dniem 16-tym sierpnia, a kurs nauk punktualnie dnia 28 t. m. rozpoczętym zostanie.
Przełożony szkoły, b. inspektor gimnazyum w Łomży. **Ludwik Łopuski.**
к—16654—1—1

Fabryka Powozów P. Michałowskiego

egzystująca dotąd przy ulicy Mazowieckiej pod Nrem 11/1350, od dnia 8-go Lipca b. r. przeniesiona została na ulicę Elektoralną (róg Orlej), do domu p. Kryksina Nr 8/748— mając w zapasie dobór gotowych powozów, odznaczających się gustem, lekkością i trwałością, jako też wykonywa

wszelką reperację

po możliwie nizkich cenach.
к—16700—1—6

Wykształcona Panna,

której muzyka nie jest obca i rozumiejąca język niemiecki, życzyłaby w jakim zamożniejszym domu być umieszczona do Towarzystwa Pani lub dorosłych dzieci. — Wiadomość ulica Pawia Nr 7, II piętro.
1—3 —16659—D

Subiekci malarscy,

oraz grunt dający (anstreicherzy), znajdą trwałe zajęcie u **Wilke'go i Seifert'a w Alei Jerozolimskiej Nr 34.**
1—2 —16660—D

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

KAROLA SZLIS

Miodowa Nr 15.

Garderobę tegoroczną letnią sprzedaje ¼ niżej cen zwyczajnych.—Obstalunki wykonywa szybko. Krój obecnie zupełnie nowy, **najwyżej** wystudjowany,—każdą figurę przedstawi **elegancko, zręcznie a wygodnie.**
—1—6 —16750—D

Nauczycielka

języka niemieckiego w gimnazjum, życzy mieć oddzielny **Pokój,** bez mebli, z usługą, w zamian za kilka godzin lekcji na pensji lub w domu prywatnym.—Ulica Szkolna Nr 6, szwajcar wskaże. к—16674—1—3

Marjan Landowski

Adwokat, przeniósł mieszkanie na ulicę Żabią Nr 1, wprost Saskiego ogrodu.
к—16681—1—3

STANCJA

dla Uczniów u Nauczyciela. — Nowy-Świat Nr 58, stróż wskaże. к—15617—1—20

Do Franzensbadu

wagonem II-ej klasy, poszukuje towarzyszki, któraby mając sobie powyższe wody przepisane, podobnie jak ja na nie rada sama podróżowała. **J. K...ska.**
Adres dla bliższego porozumienia się, proszę zostawić w Redakcji niniejszego pisma pod literami J. K. II. к—16765—1—2

Józef Goldszmit

Adwokat przysięgły, przeniósł Kancelarję z d. 8 Lipca r. b., z drugiego piętra na pierwsze, w tymże samym co poprzednio domu na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 446/7 i przyjmuje klientów codziennie z wyjątkiem świąt: rano do 10½, po południu zaś od godziny 4 do 7. к—16482—1—3

Z dniem 1 Lipca 1880 r., otworzyłem **Fabrykę Białoskórniczą,** przy ulicy Gęsiej, w domu własnym, pod Nrem 63.—Przyjmuję wyprawę skór na zamsze i z włosem, jakie tylko w zakres wchodzą białoskórniczej i kuśnierskiej wyprawy.—Pranie kołder jedonkowych, garniturów.—Dla zmniejszenia drogi interesantom, przyjmuje sklep rękawiczniczy tejże fabryki, przy ulicy Świętokrzyskiej Nr 3.

Karol Marchand.

к—16567—1—2



MAGAZYN Mebli

NOWYCH I UŻYWANYCH
przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 63** w domu p. Hr. Kwileckich Zawisza.
Posiada znaczny dobór mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych. — **Przyjmuje** obstalunki tapicerskie i stolarskie.—**Kupuje** i **zamienia** mało używane, **wynajmuje** i **urządza** całe apartamenta—za dobroć wyrobu poręcza swą firmą

ZAŁĘSKI & Com.

59—0 — 117 —к

Są do sprzedania tanio

3 Oleandry

rosłe, kwitnące. Nowolipie Nr 11, m. 12.
D1—1 —16749—

Dubeltówka,

systemu Lankastra, prawie nowa, z lufami Bernarda, z powodu wyjazdu za granicę do sprzedania.—Ulica Hoża Nr 10, mieszkania 4, do godz. 10 rano i od 4½ do 5½ po południu.
к—16667—1—2

Rs. 1,000

mający do wypożyczenia, poszukuje za procent mieszkania na wsi do Nowego Roku wraz z żoną. — Nadmienia, że może pomagać w gospodarstwie. — Adres pod literą B. O. w Redakcji uprasza zostawić.
к—16651—1—3

Akuszerka Węglińska,

Pańska Nr 5, przyjmuje chore na czas odbycia słabości, w osobnych i eleganko urządzonych pokojach, zachowując najściślejszą dyskrecję. к—16730—1—9

ODPOWIEDŹ.

Z wielką boleścią przeczytałem ogłoszenie ojca mego, zamieszczone w dodatku Kurjera Warszawskiego, z dnia 9 b. m. Młodego, zaledwie wstępującego w świat, dbającego o honor nazwiska podobny cios tak haniebny wpływ mogący na zaledwie rozpoczynającą drogę życia, zmusza mnie w obronie tegoż nazwiska, które noszę, do odpowiedzi równie publicznej, w usprawiedliwieniu niczem niezasłużonego oskarżenia, a staraiąc się jaknajogledniej w tem, z uwagi na ojca, wywiązać, ograniczam się na oświadczeniu: że jeżeli obecnie zmuszony będę, szukając środków do utrzymania mego, w ostateczności zbywać moje prawa, to prawa te oparte na urzędowych aktach, łatwo każdego przekonać mogą, o ile w danym razie samowolnie działać jestem mocen.

Stanisław Sieroszeski.

D—16698— 1—1

Zakład Naukowy Żeński R. LANDAU

przy ulicy Grzybowskiej Nr 5 nowy, zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że przez czas wakacyjny odbywać się będzie codziennie od godziny 12 do 3 po południu zapis nowo-wstępujących uczennic do tegoż zakładu jak też chcących się przysposabiać do Gimnazjów.—Przyjmują się także Pensjonarki. к—16530—2—4

Zakład Jubilerski Ludwika Ifland,

egzystujący przez lat pięć przy ulicy Senatorskiej, naprzeciw kościoła S-go Antoniego, przeniesionym został na ulicę Tłomackie pod Nr 3, do domu p. Manna. к—16483—2—6

Do sprzedania

Zakład Fotograficzny,

czynny, w dobrym punkcie.—Kontrakt długoletni.—Wiadomość: Oboźna Nr 6, stróż wskaże. к—16431—2—3

Dwa MAGLE

do sprzedania na Nowem-Mieście, pod Nr 6 nowym. D2—3—16454

Do najęcia zaraz

Pokój z balkonem,

przy ulicy Wspólnej Nr 15, na 1-m piętrze od frontu, **z meblami i usługą,** przy familji; na żądanie może być i ze stołem.—Powietrze świeże,—w bliskości ogrodów i kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Bliższe szczegóły na miejscu—wejście tymczasowo z podwórza na lewo. Lokalu Nr 5. D2—3—16471—

W bliskości Saskiego Ogrodu,

w domu Nr. 7/1357 przy ulicy Wareckiej są do odnajęcia **zaraz** następujące **umeblowane** lokale:
Trzy pokoje, z przedpokojem, kuchnią, altaną i oddzielnym ogródkiem, lokal o 2-ch wejściach z wszelkiemi wygodami na dwa miesiące.
Dwa pokoje, przedpokój wspólny na parterze, okna od ogrodu położone, na trzy miesiące.
Trzy pokoje na drugiem piętrze razem lub oddzielnie, przedpokój wspólny, do wynajęcia na czas umówiony. к—16727—1—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, do wynajęcia każdego czasu **SKLEP** obszerny z wystawą, mogący służyć na bawarję, za rubli 575 rocznie, przy ulicy Nowy-Świat Nr 3.— Wiadomość u stróża. к—16699—1—2

Nowo-otworzona Kawiarnia

przy ulicy Chłodnej Nr 8, wprost kościoła, poleca Szanownej Publiczności: **KAWĘ** wyborową na sposób wiejski, **Mleko kwaśne, Śmietankę** i t. p., oraz **CIASTO** własnego wypieku, jako to: baby, placki i rozmaite ciasta drożdżowe i suche do herbaty.—**Karmelki** wyborowe funt kop. 30; **Cukry deserowe i Czekolada.**
Z szacunkiem **KAROL SOMMER.**
к—16261—3—3

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przychodzą g.	Przychodzą m.
Warsz.-Wiedeń.:				
Pośpieszny 3 klasy.	6	— r.	9	20 w
Osobowy 3 klasy . .	11	5 r.	5	50 w
Osob. 3 kl. do Piotrk	6	50 w.	9	05 r.
Kurjerski 2 klasy. .	10	15 w.	7	10 r.
Warsz.-Bydgos.:				
Osobowy 3 klasy . .	7	— r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy . .	2	25 p.	2	45 p.
Os. 3 kl. do Włocławka	4	42 w.	9	55 r.
Warsz.-Terespol.				
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy . .	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy.	7	15 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb.:				
Osobowy 2 klasy .	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy . .	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadw. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	55 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
7 dworca Wiedeń. .	12	55 p.	10	— r.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Іюля 1880 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 155.

Dnia 15 lipca 1880 roku. *Czwartek.* *Dnia 3 (15) lipca 1880 roku.*

Dla amatorów sztuki i posiadaczy albumu Matejki

Drzeworyt pełen siły i grozy wspaniałej, rysunku

Jana Matejki

z własnego obrazu, przedstawiający króla

Władysława Warneńczyka

w chwili natarcia nań turków, wyszedł z druku.

Świetne wycięcie i odbicie na papierze w formacie znanego albumu mistrza, godnie rysnnkowi odpowiadają. Cena rs 2, z przesyłką pocztową na wałku rs 2 kop. 50. **Prenumeratorowie Tygodnika powszechnego płacą tylko rs. 1, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 50.** Nakład Maurycego Orgelbranda, naprzeciw posągu Kopernika. Filja przy ulicy Senatorskiej Nr 22. 1—3 —1586—

OGŁOSZENIE.

Warszawska Izba Skarbowa, podaje do wiadomości, że w biurze jej w dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się głośna in plus licytacja na wydzierżawienie na czas do 1 Stycznia 1886 r. propinacji w po-duchownym majątku Macierzysz w 2-ch karczmach, mianowicie jednej we wsi Macierzysz, a drugiej zajezdnej przy drodze bitej łącznie z gruntem ornym 5 morgów, 266 prętów od sumy rs. 262. Warunki licytacyjne można przeglądać każdodziennie w godzinach biurowych w Wydziale Dóbr i Lasów rządowych tejże Izby Skarbowej, o stanie zaś wydzierżawiających się użytków interesanci zechcą przekonać się na miejscu. D1—3—16741

Syndyk Tymczasowy massy upadłości

D. H. Wolf i Salomon Nordwid.

Podaje do wiadomości, iż z upoważnienia Sędziego Komisarza Fraget, sprzedaż ruchomości do upadłości D. H. Wolf i Salomon Nordwind należących, odbywać się będzie w dniu 4 (16) b. m. i roku, od godziny 3-ciej po południu w domu pod Nrem 12, przy ulicy Pawiej. za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze. O ileby zaś sprzedaż w dniu 4 (16) b. m. ukończoną nie została, to takowa odracza się w dalszym ciągu do dnia 7 (19) b. m. i roku, także do godziny 3-ciej po południu.

Warszawa dnia 1 (13) Lipca 1880 roku.

August Zabierzowski, Adw. Przysięgły. D—16726— 1—1

PANNA

do szycia bielizny na maszynie jest potrzebną.—Ulica Sienna Nr 35, mieszkania Nr 5. D1—3—16658—

Potrzebną jest

SKLEPOWA

do handlu galanteryjno-niciarskiego. Zgłosić się na miejscu: Niecała Nr 1 dom hr. Krasińskiego. D1—3—16707—

Do miasta powiatowego, położonego przy drodze żelaznej, potrzebną jest

Bona Niemka,

mówiąca cokolwiek po polsku. — Bliższe szczegóły w magazynie obuwia Alfreda Rosé, Chmielna Nr 28, w oficynie prawej. D1—3—16653—

Przybył z prowincji na praktykę

Młody Człowiek,

kawaler, poszukuje miejsca zaraz w jakim handlu, który pracował w tym zawodzie, może odbijać bileta i papier.— Oferty proszę składać w kantorze Redakcji tegoż pisma, pod literami J. W. D1—2—16684—

O S O B A

z wykształceniem, lat średnich, z gubernji zachodniej, poszukuje tu lub na wyjazd miejsca do towarzystwa i pomocy w zarządzie domem, przy osobie lubiącej spokój i ciszę.— Twarda Nr 18, mieszkania 13, od godz. 5-tej do 9-tej wieczorem. D1—2—16677—

Z patentami!!

Potrzebne są dwie **Nauczycielki,** polki, oraz niemki, na wyjazd.—Niecała Nr 8, gdzie kantor Dobrzańskiego. D1—2—16670—

Potrzebną jest

P A N N A

do robienia pończoch na maszynie, bez szwu. Ulica Podwal Nr 6, w dystrybucji. D1—1—16734—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Lipca r. b, o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje z podwyższeniem ceny na fundament betonowy pod asfalt na urządzenie w r. 1880 nowych trotuarów asfaltowych w Warszawie na ulicach w wykazie wymienionych od cen:

1) za sążeń kwadr. trotuaru grubości pokładu 1 cal, rub. 16 kop. 17.

2) za sążeń kwadr. trotuaru grubości pokładu $^3/_4$ cala, rub. 12 kop. $98^1/_2$.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy Miejskiej na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 592 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się urządzenia w r. 1880 nowych trotuarów asfaltowych w Warszawie na ulicach w wykazie wymienionych (wypisać ceny zamieszczone w obwieszczeniu) i odstępuje od takowych cen procentów (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Miejskiej vadium w ilości rs. 592 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

1—1 Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —16604—D

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 24 Lipca (5) sierpnia r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu licytacja głośna, na dostawę w r. 1881 dla Warszawskiej policji wykonawczej i straży ogniowej drzewa, świec, mioteł i rózg brzozowych, od cen w wykazie zamieszczonych.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysyłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. D—16501—1—3

Proff. C'de Préchamps,

Długa 23 (Eldorado).

Paryżanka wykształcona życzy wyjechać na kika miesięcy na wieś. D1—3—16742—

Do kantoru agenturowo-komisowego, potrzebny jest

U C Z E Ń

chrześcijanin, ładnie piszący, za wynagrodzeniem. — Wiadomość w kantorze p. H. Friedlendera, Senatorska Nr 22. D1—2—16663—

Zaraz potrzebną jest

Bona Francuzka.

Wiadomość powziąć można na Pradze (blizko mostu), ulica Panieńska Nr 417B, u p. Strzałkowskiej, lub oferty zostawiać w kiosku, Elektoralna, vis-à-vis szpitala św. Ducha, pod liter. A. G.; tamże wiadomość o korrepetytorze. D1—3—16714—

Młoda Panienka,

umiejąca szyć na maszynie i ręcznie, życzy przyjąć miejsce, a także mogąca wyręczać w domowem gospodarstwie w domu prywatnym, lub też w pracowni na stałe, zgadza się także na wyjazd; tamże jest KREDENS używany, za przystępną cenę.—Ulica Leszno Nr 12, w prawej oficynie, Nr mieszkania 4. D1—2—16638—

Fabryka Rolet

zaluzjowych, drewnianych, udoskonalonych o tyle iż przewyższają swoją praktycznością wszelkie zagraniczne, **B. Popławskiego,** tamże są Łóżka orzechowe, medaljon, za cenę przystępną. — Ulica Wołyńska Nr 22. D1—3—16695—

Potrzebną jest zaraz

P A N N A

umiejąca dobrze szyć na maszynie bieliznę. Może mieć i obiad. Robota stała. — Tamże potrzebne są Panienki do nauki na stałe, lub przychodnie.—Ulica Topiel Nr 12 lit. B, lewa oficyna, 3 piętro. D—16600— 2—3

Poszukuje placu na cyrk

około 6000 łokci, w środku miasta lub w blizkości—Wiadomość w Redakcji, proszę zostawić i warnki kupna i dzierżawy, do 25 Lipca r. b., pod adresem **Z.** D—16558— 2—3

Żądane jest

dwa Pokoje z kuchnią, na wsi, ze stołem rocznie, za umówioną cenę, w blizkości kolei żelaznej, dla Emerytów bezdzietnych.—Wiadomość przy ulicy Freta Nr 18a, mieszkania Nr 12. D—16610— 2—3

KOBIETA

w młodym lub średnim wieku, dobrej konduity, potrzebną jest do pięcioletniego chłopczyka i do pomocy w gospodarstwie zaraz, za wynagrodzeniem 15 rubli kwartalnie.—Wiadomość: Orla Nr 4, drugie piętro, od frontu, drzwi Nr 5, między godz. 1 a 3, po południu. D—16686— 1—2

O S O B A

w młodym wieku, mogąca dać poręczenie i najlepszą rekomendację, poszukuje miejsca do zarządu gospodarstwem na wsi lub w mieście. — Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 32, w fabryce kapeluszy słomkowych. D—16609— 2—3

Młody Człowiek

mający kilka godzin dziennie wolnych, piszący ładnie i wprawnie w językach: polskim i rossyjskim, poszukuje z a j ę c i a na mieście, lub do domu. Łaskawe oferty uprasza się składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. A. J. K. 41. D—16495— 3—3

Potrzebny jest

Kapelmajster,

zdolny dyrygować i uczyć muzyki pułkowej kawaleryjskiej. — Zgłosić się do hotelu Saskiego Nr 38. D3—3—16462—

Potrzebną jest

NIEMKA,

za młodszą, umiejąca dobrze prasować, szyć i mająca dobre świadectwa. — Wiadomość: ulica Piękna Nr 1, mieszkania także Nr 1. D3—3—16453—

Zdolna Prasowaczka,

z najpierwszej pralni, życzy chodzić po domach prywatnych do prasowania, jakoteż przyjmuje do domu bieliznę praną i drobiaszczki niekrochmalone do prasowania, krochmal dodaje u siebie.—Ulica Marszałkowska Nr 12.

D—16498— 3—3 **Irzycka.**

Potrzebną jest do dzieci

Niańka Niemka,

kobieta niemłoda, mówiąca poprawnie po niemiecku. — Wiadomość: ulica Sapieżyńska Nr domu 1, stróż wskaże. D2—3—16465—

Człowiek młody,

30 lat wieku liczący, w dobrym zagranicznym instytucie gospodarstwa rolnego wykształcony, po odbyciu praktyki, zarządzał samodzielnie znacznym majątkiem ziemskim, chlubnemi świadectwami opatrzony, poszukuje obecnie miejsca.—Reflektanci raczą zgłosić się pod Nr 2, mieszkania 19, przy ulicy Szpitalnej, zrana do godziny 11, po południu od 2 do 5. D—16120— 3—3

P A N N A

lat 15 mająca, która chodzi od roku do fabryki kwiatów, jest do umieszczenia ze wszystkiem, która z Pań utrzymująca takową fabrykę, życzyłaby sobie przyjąć do takowej, proszę złożyć adres do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. A. B. D—16732— 1—2

„Pralnia Najnowsza",

która przyjmuje koszule męzkie po kop. $12^1/_2$, mankiety po kop. 4, a kołnierzyki po kop. $2^1/_2$, zostaje przeniesioną od dnia 15 lipca z Nowego-Światu Nr 53, na ulicę Piękną pod Nr 23, do Hrtelu **«Grand Varsovie».** D—16704— 1—6

Proszek Perski

do wygubiania wszelkiego robactwa, jest do sprzedania hurtownie lub częściowo. — Wiadomość w Hotelu Brülowskim, przy ulicy Niecałej, w Kantorze hotelowym. D—16133—7—10

Są do sprzedania

KSIĄŻKI

Mejera Uniwersum, najgodniejsze uwagi widzenia i czytania, **z rycinami na stali,** w pięknej oprawie, **Rozmaitości Warszawskie,** oprawne, z roku 1825 i 26. Tamże jest **Fortepian** do zbycia mahoniowy, w dobrym stanie, o 6-ciu oktawach.— Ulica Ogrodowa Nr 22, na dole, w dziedzińcu. D—16652— 1—2

Osoba uboga,

podejmuje się reperacji bielizny starej, z czem poleca się względom Szanownej publiczności. Mieszka przy ulicy Nowomiejskiej czyli Gołębiej, pod Nr 1, mieszkania 21, piętro 4. D1—3—16765—

2 Mamki

są do umieszczenia u Akuszerki. —Nowolipie Nr 7, czwarty dom od ulicy Przejazd. D1—3—16721—

Są dwie Mamki:

jedna ma lat 19, druga lat 18, zdrowe, ze zdrowym pokarmem.—Wiadomość u Brzezińskiej akuszerki w Mokotowie, w domu Czwejszpana Nr 94, przy kościele; bez długu. D1—1—16736—

Mamka

młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, jest przy ulicy Chłodnej pod Nr 5 domu, u stróża. D1—3—16665—

Z powodu wyjazdu **są do sprzedania:** Szafy, Sofy, Krzesła i różne domowe **sprzęty,** po cenie umiarkowanej, przy ulicy Nowy-Świat, w domu dawniej Zamojskiego, wiadomość u stróża, zastać można od 10 rano do 4 po południu: D—16694— 1—3

RESTAURACJA

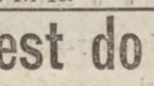
W. Kalickiego, od kilkunastu lat egzystująca przy ulicy Podwal Nr 26/518, w podworzu, z dniem 8 Lipca r. b. **przeniesioną została** na tejże ulicy, w domu tak zwanym **„Pod Mostem"**, gdzie jak dawniej wydawać będzie Obiady po 25 kop. z kawą, jedzenia na porcje w każdym czasie, smaczne i zdrowe, oraz piwo i wszelkie napoje w najlepszych gatunkach, po cenach najumiarkowańszych. D—16727— 1—3

Obszerna Posesja,

w blizkości Marszałkowskiej ulicy, jest do **sprzedania lub zamiany** na mniejszą. Kapitał potrzebny do kupna nie wielki.— Złota Nr 12; mieszkania 3. D—16687— 1—3

Maszyna Amerykańska

do robienia pończoch, jest do sprzedania.— Ulica Podwal Nr 30, 3-cie piętro. D1—3—16723—



Do sprzedania

2 Kozetki

i Szeslong. — Ulica Chłodna Nr 23, mieszkania Nr 19. D1—2—16725—

Jest do sprzedania:

Parę karych Ogierów, parę chomont krakowskich, czarnych, mało używanych i dwa młode Charty i jeden Buldog dziewięcio-miesięczny.—Wiadomość: Nowy-Świat, na Foksalu, Nr 34, w stajni hr. Berga. D1—2—16737—

ZAKŁAD

Mechaniczno-Ślusarski,

Jana Koralewskiego,

przy ulicy Dzielnej Nr 9, potrzebuje

Uczni i Praktykantów.

W tymże zakładzie przyjmują się **obstalunki** na roboty w zakres jego wchodzące. D1—3—16706—

Po Rs. 1

strojenie Fortepianów i Pianin, reperacje za umiarkowaną cenę uskutecznia korrektor.— Ulica Marjańska Nr 4, mieszkania 12. D1—3—16647—

Kapelusze Męzkie,
Filcowe miękkie i twarde,

po **3** Rs. i po **4** Rs.

wyprzedają się w magazynie krajowej Fabryki Filców,

ulica Wierzbowa,
naprzeciw Teatru.

D12—12—15649—

Prośby
do władz sądowych i administracyjnych, redaguje biuro Radcy honorowego Burby.—Czysta Nr 4. D5—6—16080—

Do sprzedania
WILLA
w okolicy Willanowa, z gruntem ornym, ogrodami owocowemi, domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczemi.—Wiadomość u optyka Feliksa Pika, przy ulicy Niecałej. D3—6—16535—

Z powodu słabości jest do odstąpienia
Kawiarnia,
w każdym czasie.—Ulica Marszałkowska Nr 6. D2—3—16534—

Są do sprzedania **dwie**
Nowe Dorożki
i jedna używana, na 9 koni, 3 pary Chomont dwoje Sanek, za cenę umiarkowaną.—Ulica Nowolipie Nr 27, u Szaniawskiego. D—16332—3—3

Ktoby chciał
Prywatnie Stołować się
tanio i dostatnio, zechce zgłosić się na Warecką Nr 7, mieszk. 31. D—16510—2—5

20 lat wieku nadaje
!!Fleur de Cygne à la Glycerine!!
Kwiat Łabędzi glicerynowy,
najcieńszy i najlżejszy ze wszystkich pudrów.

Przystaje najlepiej do skóry przez zastosowanie gliceryny, niewidzialny sprawia efekt cudowny—bo w jednej chwili nadaje skórze pożądaną świeżość, młodość i piękność. Czyni zbytecznem wszelkie bielidła metaliczne, od których skóra tylko twardnieje i schnie.

Damy które dotąd używały rozmaitych innych pudrów, raczą przekonać się przez użycie Kwiatu Łabędziego, o wyższości jego nad wszystkiemi innemi pudrami.

Cena za pudełko rs. 1 kop. 50.
" z puszkiem " 1 " 65.

Skład wyłączny tego pudru w Perfumerji

Aleksandra Kocha,
Nowo-Senatorska Nr 4.

D—7715—22—0

Jest do sprzedania
MASZYNA
Whelera i Wilsona, amerykańska i Pościel. Wiadomość: ulica Ogrodowa Nr 6, stróż wskaże. D2—3—16420—

Zakład Stolarski
MARCELLEGO POPIELA,
przeniesiony został z Krakowskiego-Przedmieścia na róg ulicy Widok i Brackiej, pod Nr 2 nowy. D2—3—16424—

Jest do sprzedania
Garnitur Mebli
brokatelą kryty, nowy; oraz Fortepian 7-mio oktawowy, w dobrym stanie, za przystępną cenę.—Marszałkowska Nr 63, stróż wskaże. D—16525—2—3

Jest do **sprzedania** lub na zamianę na **majątek ziemski**, chociażby w **guberniach zachodnich**

ELEGANCKI DOM.

Żądaną jest dopłata. Majątek winien być mały i własnej pozycji. Bez pośrednictwa. Wiadomość w kiosku róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Swiatu, od 4 do 5 po południu. D—16491—2—5

Zaraz do sprzedania
Maszyna do szycia,
Löwego, prawie nowa.—Ulica Piekarska Nr 16 3-cie piętro, mieszkania Nr 10. D2—3—16456

Do sprzedania
zupełnie nowe: tużurek za 17 rs., sak-palto letnie za 16 rs., i kołnierzyki męzkie webowe.—Ulica Ordynacka Nr 6, w podwórzu i na 1-m piętrze po prawej stronie. D2—3—16455

FORTEPIAN
z blatem metalowym, o 7-miu oktawach, mahoniowy, za 300 Rs., mało używany.—Wiadomość w Cytadeli na Czerwonym Dworze, mieszkanie nad bramą, po lewej ręce, 1-sze piętro, u Djakona Bogoja Wienckiego. D2—3—16458

Zakład Stolarski
przyjmuje wszelkie reperacje i odnawianie mebli, oraz obstalunki, za cenę umiarkowaną. Ulica Brzozowa Nr 24. D2—2—16484—

Stolarz meblowy
podejmuje się polerowania Mebli i reperacji takowych, powierzone mnie roboty wykonywam z wszelką starannością. — Ulica Solna Nr 16 policyjny, w podwórzu.

B. Federowicz.
D2—2—16485—

Oddział Pogrzebowy,
przy Zakładzie **B. Korpaczewskiego, Trębecka Nr 4.** Trumny drewniane, metalowe, suknie pośmiertne od rs. 9, kapy od rs. 4, exhumacyje, przewożenie zwłok, światło i wszelkie efekty pogrzebowe. — **Koszt całości pogrzebu od rs. 25 do 1000 rs.** D—4015—52—0

Kupuje Meble
używane, dobrego wyrobu, wraz z całem urządzeniem domowem. — Magazyn Mebli, Marszałkowska Nr 63, Niecała Nr 4, miesz. 8.

Załęski & Comp.
D—1977—62—0



MAGAZYN MEBLI



przy ulicy Bielańskiej Nr 8, zaopatrzony w znaczny wybór Mebli krajowych i zagranicznych i sprzedaje po cenach tanich, z któremi się polecam. — **A. Mursztyn.** D9—12—16679—

Do sprzedania:
Mundur galowy klasy 6-tej, nowy, dla urzędnika oddziału skarbowego, Meble, między któremi znajduje się kilka antyków mahoniowych, ubieranych bronzami, jakoteż Obrazy olejne i portrety starożytne,—Ulica Ogrodowa Nr 20, mieszkania Nr 4, na 1-em piętrze od frontu. Widzieć można od 3 do 6 godziny po południu, lub przed 9 rano. D—16391—2—2

Do wypożyczenia
Rs. 10,000 do 20,000.
Wiadomość u Adama Zawadzkiego, przy ulicy Miodowej pod Nrem 11, na 3-em piętrze, od godziny 10 do 12 zrana. Pośrednictwo wyłącza się. D—16374—2—3

!!!Kupuję!!!
Złoto, stare biżuterje i kamienie. — Tamże sprzedaje wszelką biżuterję najtaniej, jak również ładne korale na szyję, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje, Jubiler Józef Betcher, Piwna Nr 11 nowy. D5—12—15652

KOLONJA
do sprzedania; ośm wiorst od Warszawy, w dominium Białołęka, obszerności $72\frac{1}{2}$ morgi 300 pręt., z zabudowaniami gospodarskiemi, dostatecznemi, z domem w ogrodzie obszernym, dwoma czworakami dla ludzi, inwantarzem żywym i martwym, za cenę przystępną. Wiadomość na Pradze, przy ulicy Targowej, w domu pod Nr 151, u gospodarza. D2—3—16435—

APTEKA
z obrotem rocznym od 5 do 8 tysięcy Rs. żądaną jest do nabycia.—Chcący sprzedać raczy zawiadomić aptekę p. Różyckiego na Pradze. D2—3—16434—



Pianino
do sprzedania, berlińskie, czarne. Quanta, za rs. 325. — Krucza Nr 12, róg Alei; wszelkie reperacje Fortepianów, Pianin i strojenia, przyjmują u Biernackiego fortepianisty, z bramy na 1-sze piętro. D2—3—16497—

Kantor Składu Głównego
Materjałów Budowlanych, Węgla Kamiennego
R. MACHONBAUM
przeniesiony został na ulicę Marszałkowską Nr 41.

na wprost Fabryki Lafèrme.

Skład otrzymuje ciągle świeże transporta

Cementu Portland różnych marek,
posiada także znaczny zapas

Węgla kamiennego zagranicznego.
Ceny bardzo przystępne.
Odstawa natychmiastowa.

D—16358—3—6

KONKURS.
W Żabikowie pod Poznaniem, wakuje od 1 Lipca r. b. posada **Chemika,** przy stacji chemicznej doświadczalnej, któryby jednocześnie kierował stacją kontroli nasion. Do posady tej, oprócz wolnego pomieszkania, przywiązana jest pensja roczna 600 tal. czyli 1,800 M.

Kandydaci, chcący się ubiegać o rzeczoną posadę, zechcą nadesłać krótki życiorys, oraz swe kwalifikacje i świadectwa naukowe w oryginale lub kopji uwierzytelnionej na ręce Sekretarza Zarządu p. K. Kosztskiego w Poznaniu. Mała Rycerska ulica Nr 2.

Poznań, dnia 7 Lipca 1880 r.

Zarząd Centr. Tow. gosp. w W. Księstwie Poznańskiem.

Prezes **Dr. H. Szuman.** D—16402—2—2

Niniejszem mamy zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż istniejący przy **ulicy Chłodnej, Nr 12,**

Skład Cukru, Herbaty i Towarów Kolonjalnych
pod firmą

Władysława Biernackiego,
z dniem 1 Lipca r. b. zaopatrzonym został w wszelkie **wina i trunki zagraniczne naszej firmy,** które sprzedawać będzie po cenach praktykowanych w naszych handlach.

Z poważaniem

Simon & Stecki.
D—16370—2—3

KUPUJE MEBLE UŻYWANE ŚWIEŻEGO FASONU.

Przyjmuje Meble w zamianie.



Magazyn Mebli
Nowych i Używanych
PIECHOTY I SKIEKO i S-ki.

Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.



Znaczny wybór mebli gotowych **krajowych i zagranicznych.**—Posiadając **własne warsztaty stolarskie i tapicerkie,** przyjmuje obstalunki na roboty: **stolarskie-meblowe, tapicerskie i dekoracyjne.** D—3611—40—0

Najmuje całe umeblowania.

CENY UMIARKOWANE.

Suma Rs. 4,450,
lokowana w hipotece miejskiej, płatna d. 12 Lipca 1881 roku, jest do odstąpienia.—Wiadomość w kantorze wekslu Karola Gębickiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 39. D2—3—16607—

Las sosnowy budulcowy
jest do sprzedania, 350 dziesięcin zdatnego na belki, podkłady, słupki i burtaty, w guberni Wołyńskiej, o 7 wiorst od spławnej rzeki Styru.—Bliższą wiadomość udzielić może J. P.; zamieszkały w gmachu Izby Obrachunkowej pod Nrem 13, w godzinach zaś biurowych w temże biurze pracujący. D—16505—2—3

Jest do sprzedania
KOLONJA
z ogrodem fruktowym i warzywnym, rozległości mórg 5, we wsi Wielka-Wola, gmina Czyste, Nr 239.—Wiadomość na miejscu, bez pośrednictwa. D2—3—16608—

Rs. 5,000 i Rs. 1,850,
są do wypożyczenia razem lub częściowo, na dom murowany w Warszawie, na 1-szy numer hipoteki po Towarzystwie. Potrzebujący raczą składać dokładne adresy w kantorze Redakcji Kurjera Warsz. pod liter. J. G. G. D3—3—16305—

DOM
do sprzedania zaraz, w najnowszej części miasta, blizko Marszałkowskiej. **Szacunek 70,000 rs.** na 7% netto dochodu, **połowa szacunku wymagana gotowizną do kupna.** W domu urządzone są: gaz, zlewy, wodociągi, asfalty etc.—Bliższa wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 3, mieszkania 15. D—14552—10—0

3 Hoża 3!!!

Z dniem 1 Lipca nowo otworzona

Pracownia i Magazyn Ubiorów Męzk'ch

pod firmą **Stanisława Barcz.**

Mam honor zawiadomić WW. Panów, iż przyjmuję wszelkie obstalunki tak z własnych jako i powierzonych mnie materjałów, wykonywam takowe z największą akuratnością, w krótkim czasie, po cenie nader umiarkowanej, z czem polecam się łaskawym względom WW. Panów.—Z uszanowaniem

D—16699— 1—3 **S. Barcz.**

Do sprzedania za Rs. 75

FORTEPIAN

o 6-ciu oktawach, w dobrym stanie. — Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 64, 3-cie piętro, mieszkania Nr 11. D1—3—16720—

Do sprzedania

Dom drewniany,

pod blachą, przy ulicy Dzielnej Nr 42. O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można w domu Szwedego, przy ulicy Wilczej Nr 22, mieszkania 14. D1—3—16719—

Ważne dla Dam!

Z dniem 8-m Lipca została otwartą pracownia Sukień i Okryć damskich, które wykończają się gustownie, modnie i po cenach jak najprzystępniejszych. — Żórawia Nr 16, mieszkania 7. D1—3—16683—

ZAKŁAD KUMYSOWY

D-rów Przystańskiego i J. F. Nowokowskiego, w ogrodzie Saskim. Butelka kumysu kop. 37½ ze szkłem. D1—3—16693—



Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE

orzechowe, mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **2 Łóżka, Umywalka, Stolik** do kart, **Garnitur** franeuzki, **Lustra; Biurko** z szafkami, **Szeslong** skórą kryty i **Dywany.**—Chmielna Nr 22, między Marszałkowską a Zgodą, wprost bramy, na dole. D1—3—16636—

Z powodu zmiany interesów do sprzedania

Kawiarnia.

Wiadomość na miejscu: ulica Świętokrzyzka Nr 16. D1—3—16680—

Restauracja

jest do sprzedania z kompletnem urządzeniem, w dobrym punkcie, na dogodnych warunkach.—Wiadomość: ulica Hoża Nr 2, w sklepie pieczywo i kawa. D1—3—16685—

SPROSTOWANIE.

Niniejszem mamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że otworzyliśmy tu w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod Nrem 15/415, dom Hr. St. Potockiego,

Skład Płótna, Bielizny i Haftów

i takowy **wspólnie,** pod firmą:

R. JANKOWSKI

prowadzić będziemy

R. Jankowski i A. Rzęczykowski

D—16709— 1—1



FORTEPIAN

do sprzedania, zdatny do nauki dla dzieci.—Królewska Nr 23, stróż wskaże.

D1—1—16682—

Ktoby miał do sprzedania

jednokonną Karetkę,

używaną, lecz w dobrym stanie, raczy zostawić swój adres u stróża domu pod Nr 4, przy ulicy Nowo-Senatorskiej. D1—3—16675—

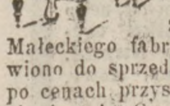
Do sprzedania

Ogier wierzchowy,

gniady, czteroletni, wzrostu 2 arszyny i 3 werszki.—Wiadomość w Kancelarji Dywizjonu Kozaków Kubańskich, pod tarasem Zamkowym. D1—3—16661—

Na Bielanach

sprzedają się Utensylja i Meble Restauracyjne, jakoto: Bilard, Bufeta, Obrazy, Lustra, Stoły i Krzesła, wszystko za pół ceny wartości,—wyprzedaż trwać będzie przez dni trzy: to jest 15, 16 i 17 b. m. D1—2—16648—



Fortepian



za Rs. 380,

Małeckiego fabryki, bardzo ładny, pozostawiono do sprzedania, oraz są nowe Pianina po cenach przystępnych, u korrektora fortepianów A. Gruszczyńskiego, ulica Bracka Nr 13, róg Jerozolimskiej. D1—6—16711—

!Obowiązuje się!

Za 60 kopiejek dziennie Młody Człowiek praktyczny 8 godzin sumiennie pracować, posiada gruntownie języki: polski i ruski, cokolwiek niemiecki—ładny i czytelny charakter pisma, obznajmiony z różnemi gałęziami handlu i przemysłu, obecnie kompletnie pozbawiony środków utrzymania.—Łaskawe oferty prosi składać pod adresem „b. potrzebującemu" w Redakcji. D—16731— 1—1

Ważne dla pp. Doktorów!!

Instrumenta chirurgiczne do sprzedania za przystępną cenę. — Chmielna Nr 23, mieszkania Nr 9, w prawej oficynie na parterze. D1—2—16713—

Do sprzedania:

Garderoba męzka, między tem Szlafrok z atłasu perskiego, prawie nieużywany; Zegarek złoty repetier; Szpilka brylantowa; Gitara wiedeńskiej fabryki, Szachy kościane, Fajki i Cygarniczki piankowe. — Chmielna Nr 23, mieszkania 9, w prawej oficynie na parterze. D1—2—16712—

KWIATY:

Duży Figus, Palma, Cyprys i inne piękne kwiaty są do sprzedania za cenę umiarkowaną. — Wiadomość: ulica Gołębia Nr 17, mieszkania 8, od godz. 3-ciej do 7-mej.

D1—2—16657—

Za 25 Rs.

do sprzedania: wyściełane 6 Krzeseł, 2 Fotele, Stół i Komoda. — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 49, stróż wskaże. D1—3—16710—

Dom do sprzedania.

Dom z ogródkiem owocowym i oficyną, za cenę przystępną, za rogatką Moskiewską, po lewej stronie szosy, a naprzeciwko cmentarza starowierów. — Wiadomość u Anastazji Nowak. D1—1—16717—

Do sprzedania

Cztery Maszyny

do linjowania papieru, wraz z nauką i robotami, albo pojedyńczo mogą być sprzedane, od 20 do 40 rubli za jedną. — Wiadomość w kiosku: róg Leszna i Rymarskiej.

D1—3—16715—

Rs. 27,000

jest do wypożyczenia na domy częściowo, w pierwszej połowie wartości. — Wiadomość w Administracji kiosków, przy ulicy Nowolipki Nr 3, od godziny 9—1 i od 4—7.

D1—3—16673—

Nowa Farbiarnia i Chemiczna Pralnia,

przy ulicy Bednarskiej Nr 15, we własnym domu, farbuje i pierze wszelką garderobę damską i męzką w całości, jakoteż dywany, portjery i t. p. D1—3—16692—

W Pracowni F. Bernsdorff

są do sprzedania gotowe Suknie Kretonowe i czarne Kaszmirowe, po cenach przystępnych. Chmielna Nr 1, na dole od frontu.

D—16637— 1—6

APPARTEMENTS

à louer à Paris, meublés ou non meublés

Achats Divers, Commissions, Gestions, etc.

HENRI LARGIER

PARIS. 22, Boulevard Malesherbes PARIS

36—0 — 14736 —

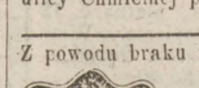
Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

POWÓZ

w dobrym stanie, może być użyty do pary koni, lub w pojedynkę; także ubranie całkowite na jednego konia. — Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod Nr 19, stróż wskaże.

D2—3—16572—

Z powodu braku miejsca, za przystępną cenę jest do sprzedania



Garnitur Mebli

mahoniowych, sześć krzeseł, dwa fotele, kanapa i stół, rypsem bordo krytych, sześć krzeseł wiedeńskich wyściełanych, orzechowych, sekretera antique, stół na 24 osób, orzechowy.—Krucza Nr 12, róg Alei, 1 piętro od frontu, u Biernackiego. D—16499— 2—3

Od 1-go Sierpnia do 1-go Października do wynajęcia

3 Pokoje,

przedpokój i kuchnia, za rs. 40, przy ulicy Nowe-Miasto Nr 317, 8 nowy, na 2-m piętrze od frontu. Wiadomość tamże.

D2—3—16513—

U Akuszerki Bandkie,

przy ulicy Kruczej Nr 13a/b, są pokoje oddzielne dla osób spodziewających się słabości, z zapewnieniem sekretu. Za najumiarkowańszem wynagrodzeniem; tamże jest Mamka bez długu. D2—2—16493—

Do wynajęcia przy ulicy Niecałej Nr 8

w każdym czasie

różne Pokoje umeblowane

od 8-go Michała r. b.

2 lokale po 6 pokojów, z kuchniami, jeden z obszernym przedpokojem, wejściem schodami frontowemi. D—16708— 1—3

Jest do wynajęcia

SALON

o dwóch oknach od frontu, na dole, z kuchnią i przedpokojem, do 1-go Października za 12 rubli miesięcznie, w razie potrzeby może być dodany jeszcze jeden pokój za 8 rubli miesięcznie.—Żórawia Nr 9, wiadomość u właściciela. D—16735— 1—3

MIESZKANIE

na 1-em piętrze, z 3 pokoi, salonu o 3-ch oknach z balkonem, przedpokoju, kuchni i t. p. **z widokiem na ogrody, do najęcia każdego czasu** przy ulicy Widok Nr 8.

D—16576— 1—3

OGŁOSZENIE.

4 pokoje, przedpokój i kuchnia, z meblami i kompletnem urządzeniem, **do wynajęcia każdego czasu,** przy **ulicy Dzielnej Nr 11 lit. a.** — Wiadomość u właściciela domu. D—16740— 1—3

Zaraz do odnajęcia

POKÓJ

duży, o dwóch oknach, od frontu, z osobnem wejściem i wspólnym przedpokojem, na żądanie może być z samowarem i usługą.—Ulica Pańska Nr 10, mieszkania Nr 5.

D1—2—16655—

POKÓJ

kawalerski, na 1-m piętrze, jest do najęcia każdego czasu, miesięcznie Rs. 7, w domu Nr 60, przy ulicy Chłodnej. D1—1—16666—

Do wynajęcia

Pokój

każdego czasu, może być z życiem całodziennem; tamże jest Dolman czarny za Rs. 9.—Ulica Chłodna Nr 8, 2-gie piętro, mieszk. 29.

D1—2—16676—

Mieszkanie.

Trzy pokoje, alkowa, przedpokój i kuchnia, jest do wynajęcia w każdym czasie. — Ulica Nowy-Świat Nr 67, wiadomość u stróża.

D1—3—16691—

Trzy Pokoje,

na dole, z osobnym wchodem, przedpokojem, meblami, fortepianem pościelą, samowarem i obsługą są do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście nr 7, dom hr. Krasińskich, nr miesz. 28

4—8 —16411—D

Letnie Mieszkanie,

cały domek w Rudzie Guzowskiej, wśród lasu, jest do wynajęcia zaraz. — Wiadomość w handlu Luciana Krupskiego, plac św. Aleksandra Nr 3, w Warszawie.

D3—3—16444—

POKÓJ

z meblami, dla pojedyńczej osoby (mężczyzny) zaraz do wynajęcia przy familji.—Hotel Saski Nr 120, D2—3—16585—

Za cenę roczną 550 rs.

Mieszkanie,

jest do wynajęcia zaraz z powodu wyjazdu, składające się z 4-ch pokoi, kuchni, dwóch przedpokoi, alkowy, łazienki, waterklozetu, piwnicy i góry. — Wiadomość: ulica Wielka, róg Złotej Nr 6, mieszkania Nr 6. Tamże są do sprzedania **Portiery** salonowe.

D2—2—16589—

Są do wynajęcia w każdym czasie

różne Pokoje

umeblowane. — Róg Wspólnej i Kruczej Nr 22/13, mieszkania 5, wiadomość na miejscu.

D3—10—16175—

Akuszerka W. N.,

Nowolipie Nr 7, czwarty dom od ulicy Przejazd, **z bramy na lewo, parter,** przyjmuje osoby spodziewające się słabości, przyjezdne i tutejsze, za opłatą: w osobnym pokoju i **z osobnem wejściem** od rs. 15, wspólnym od rs. 8 z **umieszczeniem dziecka.** D2—2—16294—

Akuszerka O. Gumińska,

przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za rs. 15 miesięcznie i z umieszczeniem dziecka. Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania 14.

D1—4—16703—

U Akuszerki A. J.

Osoby spodziewające się słabości, lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie w osobnym lub wspólnym Pokoju. — Nowy-Świat Nr 36. D4—4—16100—

Różne Lokale

do wynajęcia zaraz, przy ulicy Leszczyńskiej pod **Nrem 7,** dwa Pokoje i Kuchnia, na 2-m piętrze; Pokój i kuchnia, na dole i na 1-szem piętrze.—Wiadomość na miejscu.

D—16073— 4—4

Od św. Jana do wynajęcia

LOKAL

składający się z 4-ch lub 3-ch pokoi, kuchni, piwnicy, komórki i góry wspólnej, przy ulicy Rybaki Nr 14.—Wiadomość u Rządcy na miejscu. 127 -0—10994—

Pokój

starannie umeblowany, do wynajęcia miesięcznie, z usługą, a na żądanie i ze stołem. Tamże kilka sukień do sprzedania.—Plac św. Aleksandra Nr 8, mieszkania 6, stróż wskaże. D2—5—16500—

Na Krakowskiem-Przedmieściu, na drugiem piętrze od frontu, jest do najęcia na miesięcy dwa

Salon o 3-ch oknach

i pokój sypialny, umeblowany.—Wiadomość w księgarni Błaszkowskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 24. D—16405— 2—3

Hoża Nr 11.

Do wynajęcia od 8-go Lipca r. b.

Lokale po 5, 4, 3 i 2 pokoje

z kuchniami, zpiżarniami, wodociąg, zlew, etc. — Wiadomość na miejscu.

D23—24—12104—

Nr 7 Podwal Nr 7.

Fabrykant Waty i Towarów łokciowych **przeniósł SKLEP,** z ulicy Piwnej na Podwal Nr 7. — **R. KOECHER.**

D—16186— 3—6

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

w dobrym punkcie. — Ulica Twarda Nr 24, róg Prostej. D2—3—16469

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia przy ulicy Bielańskiej Nr 8, wiadomość na miejscu. D2—3—16529—

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania

Sklep

spożywczy, oraz dystrybucja, z mieszkaniem przyległem i kontraktem 3 letnim, dobrze procentujący, pomiędzy fabrykami.—Tamże jest **Maszyna** Welera i Wilsona oraz inne rzeczy, do sprzedania.—Wiadomość na miejscu, ulica Grzybowska Nr 48. D—16044 - 3

Sklep wiktuałów

jest do odstąpienia w każdym czasie, z powodu nieprzewidzianych interesów.—Wiadomość w kiosku: róg Leszna i Rymarskiej.

D1—3—16738—

SKLEP

na Bawarję, Restaurację lub **Wiktuały,** z mieszkaniem, do najęcia każdego czasu za zniżoną cenę.—Ulica Marszałkowska Nr 2 (nowy) lit. A. w stronie fabrycznej. Wiadomość na miejscu. D1—4—16679—

W Sobotę 10 Lipca r. b., między godziną 10 i 11, na Placu Zamkowym, **znalezioną** została

Sakiewka

z pewną kwotą pieniędzy. Takowa za udowodnieniem i nagrodą znalazcy, człowiekowi biednemu i uczciwemu, prawemu właścicielowi zwróconą będzie.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 81 nowy 448/9, u stróża. D—16579— 2—3

Nagrody rs. 3.

Zaginął wyżeł Ponter, koloru białego, z żółtemi łapami. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Twardą Nr 24, do handlu win i towarów kolonialnych.

D—16218— 3—3

CETER

11-miesięczny, po bardzo dobrych psach do sprzedania.—Nowe-Miasto Nr 17, 1-sze piętro.

D2—3—16468

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою